



POLSKA piłka

Sędzia



WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

NR 2 (59) 2014



DOBRYNIN

W 8 lat do I ligi

▶▶ 10

NOWAK

Po co sędziemu psycholog

▶▶ 12-13

TECHNICZNI

Ważni w cieniu

▶▶ IV-V

SZYMON MARCINIAK

WŚRÓD MISTRZÓW

Nareszcie w Lidze Mistrzów! Szymon Marciniak realizuje swoje kolejne marzenia: tej jesieni prowadził już dwa mecze w tych najważniejszych rozgrywkach klubowych, jest też wyznaczany na prestiżowe mecze międzypaństwowe. Czy już w styczniu awansuje do grupy Elite?

▶▶ 5

NIEPRZEWIDYWALNOŚĆ WYMAGA TRENINGU.



NOWY DZIEŃ. NOWA GRA.

ŚCIĄGNIJ APLIKACJĘ NIKE FOOTBALL,
ABY POZNAĆ CAŁĄ HISTORIĘ
ROBERTA LEWANDÓWSKIEGO.

PODEJMIJ RYZYKO

[NIKE.COM/FOOTBALL](https://www.nike.com/football)





JESTEŚMY W EUROPIE



Sezon 2014/2015 już w pełni, a my pracujemy pełną parą. Z początkiem sezonu udało się wprowadzić system obiektywizacji oceny pracy sędziego również w II lidze. Oznacza to, że we wszystkich ligach szczebla centralnego ostateczna ocena pracy sędziego wystawiana jest przez Zarząd KS PZPN, a podstawą do tego są materiały filmowe wsparte raportami obserwatora, obserwatora TV, samooceną sędziego a także ewentualnymi uwagami sędziego do obserwacji TV.

Oczywiście jak zawsze początki są trudne. Co prawda serwer, na którym umieszczane są nagrania meczów przez kluby, funkcjonuje już bez zarzutu, ale nadal wymagane jest ulepszenie jakości tych nagrań. Nie może się również zdarzać, że nagranie, z trudnych do uzasadnienia przyczyn, nie zawiera całego meczu, a tak niestety też się zdarzało. Niemniej jednak idziemy do przodu i w perspektywie najwyżej kilku kolejek powinniśmy dysponować nagraniami w najwyższej jakości.

Zakończyliśmy już rozmowy na temat zasad oceny rozmyślności kontaktów ręki z piłką. Ostateczne reguły, w dydaktycznym ujęciu, podaję m.in. w Robocie dla Temidy. Dodam tylko, że ostateczna wersja zasad powstała po jednym z meczów 4. kolejki T-Mobile Ekstraklasy, kiedy to podyktowany za „rękę” rzut karny wzbudził wiele emocji. Ważne jest również to, że wszystkie decyzje Komisji Sędziowskiej UEFA dotyczące „ręki” dla sytuacji z płyt DVD UEFA_2013 1 i 2 oraz UEFA_2014 1 są takie same jak sformułowane przez nas, m.in. na bazie tych materiałów, zasady.

Jesteśmy coraz bardziej cenieni w Europie. Sędziowaliśmy już 13 meczów w I, II, III i play-off Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Za nami już dwa mecze I rundy fazy grupowej Ligi Mistrzów, sędziowane przez Szymona Marciniaka, a Paweł Gil i Marcin Borski sędziowali w II kolejce fazy grupowej Ligi Europy. Wszyscy trzej prowadzili już mecze eliminacyjne mistrzostw Europy 2016, pojadą też na kolejne mecze fazy grupowej europejskich pucharów. Również Monika Mularczyk sędziuje w każdym terminie meczowym Ligi Mistrzów i eliminacji mistrzostw świata 2015 w Kanadzie, a i Karolina Radzik jest ceniona przez Komisję Sędziowską UEFA. Ostatni mecz Moniki to eliminacje mistrzostw świata 2015 Chorwacja – Rosja, a 15 października sędziowała kobietą Ligę Mistrzów Neulengbach – MTK Hungaria FC. Natomiast ostatni mecz Karoliny to również eliminacje mundialu Francja – Finlandia, a następną to kobieca Liga Mistrzów Torres Calcio – Pomurje.

I na koniec pragnę podkreślić wagę projektu „Łączy na piłka” i jego ogromny zakres. To właśnie w ramach tego projektu sędziowie zobowiązani są do wysyłania smsów 15 minut po zakończonych zawodach. Wkład ten przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności oraz konkurencyjności Polskiego Związku Piłki Nożnej i pozwoli postrzegać serwis internetowy Związku jako podstawową, i najszybszą, bazę z wynikami meczów. Szczegóły w środku numeru!

Zbigniew Przesmycki
Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN

4 Flesze

17 zawodowców
Uczestnicy CORE Polska
Co dalej z KFP

5 Nasi w Europie

Szymon Marciniak siódmym
Polakiem w Lidze Mistrzów

6-7 Mundial 2014

Sędziowskie podsumowanie
mistrzostw świata
- z przymiśleniem oka...

8-9 Temat numeru

Koniec limitów wiekowych?!

10 Poznajmy się...

Zbigniew Dobrynin
- w osiem lat do I ligi



11 Kobiety

Ekspansja trwa! Już ponad
połowa ekstraklasy sędzi
prowadzi mecze w III lub IV lidze

12-13 Rozmowa z...

Paulina Nowak opowiada, po co
psycholog w Kolegium Sędziów

14-15 Spadki i awanse

Reorganizacja II ligi wymusiła
trudne decyzje na KS PZPN

16 Nasza organizacja

Projekt "Łączy nas piłka" wymusił
nowe obowiązki na sędziach

17 Na plaży

Podsumowanie sezonu

18 Asystenci

Specjaliści coraz lepiej
selekcjonowani

19 W obiektywie

Szybko i intensywnie
- kurs dla asystentów

ROBOTA DLA TEMIDY

I Kiedy odgwizdywać "rękę"?

Przewodniczący KS PZPN
Zbigniew Przesmycki
przedstawia wytyczne w tym
zakresie

III Baza jasnych pytań

Tak spokojnych egzaminów
teoretycznych na szczeblu
centralnym jeszcze nie było

IV Niezawodni techniczni

Co powinien mieć w sobie
wzorcowy 4. sędzia?

VI Kokluzje KS PZPN

Jak postępować z osobami
funkcyjnymi zakłócającymi
porządek

VIII Starszy kolega radzi

Zasady Macieja Wierzbowskiego



Sędzia

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa
tel. +48 (22) 55 12 300
fax +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpnp@pzpn.pl

Zespół wydawniczy:
Janusz Basalaj (przewodniczący), Paweł Drażba (sekretarz),
Piotr Gołos, Jakub Kwiatkowski, Łukasz Wiśniowski,
Piotr Tencyński
Skład graficzny Piotr Przychoźderń Foto Archiwum, CyfraSport

KRÓTKO

17 sędziów zawodowych – siedmiu głównych i 10 asystentów – przystąpiło do sezonu 2014/15. W porównaniu z poprzednią listą na liście nie ma Pawła Pskita (jest sędzią grupy TopAmator) oraz Macieja Wierzbowskiego, który przed sezonem zakończył bogatą karierę sędziego asystenta. Teraz ściśle współpracuje z Zarządem Kolegium Sędziów PZPN przy różnych projektach szkoleniowych.

SĘDZIOWIE ZAWODOWI 2014/15

- | | |
|-----------------------|-----------|
| 1. Marcin Borski | Warszawa |
| 2. Bartosz Frankowski | Toruń |
| 3. Paweł Gil | Lublin |
| 4. Szymon Marciniak | Płock |
| 5. Tomasz Musiał | Kraków |
| 6. Paweł Raczkowski | Warszawa |
| 7. Daniel Stefański | Bydgoszcz |

ZAWODOWI SĘDZIOWIE ASYSTENCI 2014/15

- | | |
|-----------------------|-----------|
| 1. Marcin Boniek | Bydgoszcz |
| 2. Marcin Borkowski | Lublin |
| 3. Tomasz Listkiewicz | Warszawa |
| 4. Sebastian Mucha | Kraków |
| 5. Krzysztof Myrmus | Skoczów |
| 6. Rafał Rostkowski | Piaseczno |
| 7. Piotr Sadczuk | Lublin |
| 8. Konrad Sapela | Łódź |
| 9. Radosław Szejka | Łódź |
| 10. Paweł Sokolnicki | Nasielsk |



Marcin Borski zaczął swój 16. sezon w ekstraklasie

* * *

Kolejna seria szkoleń z zakresu przepisów i gry i ich interpretacji dla klubów szczebla centralnego odbyła się na starcie rundy jesiennej. Poza zespołami I i II ligi, Kolegium Sędziów PZPN zaproponowało takie spotkania również klubom z żeńskiej Ekstraligi. I tu właśnie zainteresowanie było największe. Rolę szkoleniowców pełnili sędziowie i obserwatorzy Ekstraligi, omawiając dokładnie te same zagadnienia, co sędziowie szczebla centralnego podczas spotkań w męskich klubach. Wszyscy prelegenci i prelegentki (na zdjęciu Sebastian Jarzębak podczas spotkania z kadrą II-ligowego Zagłębia Sosnowiec) korzystali z tej samej prezentacji przygotowanej przez Macieja Wierzbowskiego. Wszyscy zainteresowani wysłuchali więc tych samych informacji na temat oceny gry ręką, sytuacji korzystnych/stuprocentowych, spalonego, aktualnych zasad kończenia gry oraz postępowania z osobami funkcyjnymi w strefach technicznych.



Druga edycja programu CORE Polska ruszyła już 17 października w Spale. Tak jak rok temu udział bierze 16 sędziów – po jednym z każdego województwa, w większości III-ligowców poniżej 26 lat. Tym razem będą mogli sprawdzić się na meczach III ligi łódzko-mazowieckiej oraz świętokrzysko-małopolskiej oraz Centralnej Ligi Juniorów. W programie znalazły się intensywne szkolenia oraz treningi, będzie też znowu trochę niespodzianek, np. w jesiennej odsłonie kursu wzięł udział gość z zagranicy...

W tym celu w Spale odbyły się intensywne szkolenia i treningi, które w tym roku wzięł udział gość z zagranicy...

UCZESTNICY CORE POLSKA 2014/15

- | | | |
|---------------------------|---------------------|------|
| 1. Patryk Adamczyk | Łódzkie | 1992 |
| 2. Mateusz Gałuszka | Dolnośląskie | 1990 |
| 3. Michał Górka | Małopolskie | 1988 |
| 4. Mateusz Harazin | Śląskie | 1987 |
| 5. Karol Iwanowicz | Lubelskie | 1989 |
| 6. Łukasz Karski | Pomorskie | 1992 |
| 7. Marcin Kochanek | Opolskie | 1991 |
| 8. Mariusz Kupczak | Lubuskie | 1988 |
| 9. Łukasz Kuźma | Podlaskie | 1991 |
| 10. Jacek Leske | Zachodniopomorskie | 1992 |
| 11. Przemysław Malinowski | Mazowieckie | 1989 |
| 12. Damian Niebudek | Świętokrzyskie | 1990 |
| 13. Mateusz Nowak | Podkarpackie | 1988 |
| 14. Eliasz Pawlak | Wielkopolskie | 1990 |
| 15. Maciej Staniszewski | Warmińsko-Mazurskie | 1991 |
| 16. Piotr Wiśniewski | Kujawsko-Pomorskie | 1990 |

Relacja z CORE Polska – w następnym numerze „Sędziego”

* * *

Koniec niepewności co do dalszego funkcjonowania Koleżeńskiego Funduszu Pośmiertnego? Najpewniej tak! Podczas nadzwyczajnego zebrania przewodniczących wojewódzkich Kolegiów (26 września, Poznań) zdecydowano o powołaniu Fundacji KFP, która od stycznia 2015 roku ma przejąć ze Związku zarządzaniem składkami i wypłatą odszkodowań. Dla członków Funduszu nie zmienia się prawie nic – na pewno w niezmięionej wysokości pozostaną składki (52 zł rocznie) i kwota odszkodowania (8500 zł), która jednak ze względu na podatkowych będzie rozdzielana między dwóch równorzędnych uposażonych. Więcej w kolejnym numerze „Sędziego”.



Piłkarze Zagłębia korzystali z możliwości zadawania pytań

Szymon Marciniak

Siódmy wśród mistrzów

681 dni czekaliśmy na kolejny mecz polskich sędziów w Lidze Mistrzów. Prawie dwa lata po występach Marcina Borskiego i Pawła Gila, w elitarnych rozgrywkach europejskich zadebiutował Szymon Marciniak. UEFA wyznaczyła go na mecz Juventus Turyn – Malmö FF (2:0).



33-letniemu sędziemu z Płocka towarzyszyli we Włoszech asystenci Paweł Sokolnicki i Tomasz Listkiewicz, sędziowie bramkowi Paweł Raczkowski i Tomasz Musiał oraz Radosław Siejka w roli sędziego technicznego.

Marciniak jest dopiero siódmym polskim sędzią, który dotarł do Ligi Mistrzów. Przed nim znaleźli się tam Ryszard Wójcik, Zbigniew Przesmycki, Jacek Granat, Grzegorz Gilewski oraz Marcin Borski i Paweł Gil. Dwaj ostatni, podobnie jak Marciniak, są obecnie w uefowskiej hierarchii klasyfikowani w Grupie I i regularnie dostają wyznaczenia na fazę grupową w europejskich pucharach oraz oficjalne mecze reprezentacji A.

W sezonie 2012/13 Gil był wyznaczony na dwa mecze Ligi Mistrzów (Szachtar Donieck – Nordsjaelland oraz Paris Saint Germain – Dinamo Zagrzeb), a Borski na jeden (Lille – Bate Borysów). W „Sędzim” nr 4/2012 pisaliśmy wtedy: „Czy za rok lub dwa dopiszemy w historii Ligi Mistrzów nazwisko siódmego arbitra głównego z Polski?”

Dziś już znamy odpowiedź: rzeczywiście po niespełna dwóch latach do czekaliśmy się siódmego Polaka i został Marciniak. Formalnie jest na tym samym poziomie, co Borski i Gil (oba doświadczeni arbitrzy cały czas są w europejskiej czołówce, uczestniczą w kursach i regularnie dostają wyznaczenia na Ligę Europy), ale teraz UEFA daje szansę dużo młodszemu Marciniakowi. To on znalazł się w tym sezonie w zaledwie siedmioosobowej grupie młodych kandydatów do grupy Elite, prowadzonej przez mentorów (z grona byłych najlepszych sędziów europejskich). Mentorem Marciniaka został Belg Frank de Bleckere, który był na trybunach 16 września podczas meczu w Turynie.

Szymon wraz ze swoim mentorem mają sporo ważnych meczów do omawiania. Polak zaczął jesień od dwóch spotkań międzypaństwowych: Estonia – Słowenia w eliminacjach Euro 2016 oraz prestiżowego meczu towarzyskiego Francja – Portugalia.

Teraz za Polakiem już drugi mecz w Lidze Mistrzów (AS Monaco – Benfica Lizbona), a w listopadzie czeka go kolejny prestiżowy sparing Holandia – Meksyk oraz organizowany przez FIFA pięciodniowy kurs dla 24 perspektywicznych sędziów z Europy – bardziej lub mniej realnych kandydatów na mundial w 2018 roku. Polak na pewno ma prawo marzyć o tej imprezie, ale wcześniej liczy na upragniony awans do grupy Elite. Już od stycznia...? **PT**

Granat zły, czyli kolo

Niektórzy sędziowie są przesądni, ale w czasie Mundialu w Brazylii najwyraźniej zabobonni byli prawie wszyscy, którzy ustalali kolory koszulek arbitrow. Ciemny strój nie kojarzył się dobrze nawet samym sędziom. Wszyscy, którzy założyli granatową koszulkę, później... nie dostali już żadnego meczu.

Otym, że Mundial w Brazylii był pierwszym w historii, w którym sędziowie korzystali z systemu GLT (Goal Line Technology) i sprejów, wiedzą wszyscy zainteresowani tematem. Z GLT sędziowie tak naprawdę musieli skorzystać tylko raz, w meczu Francja – Honduras, co stało się znakomitą furtką do dyskusji o wprowadzeniu wideo dla sędziów, bo skoro można korzystać z takiej technologii, to czemu nie korzystać z innej, która oferuje sędziom znacznie większą pomoc. Z kolei sprej nie wzbudził żadnych kontrowersji i sprawdził się tak dobrze, że teraz przebojem podbija rozgrywki w Europie i na całym świecie oraz kolejne ligi narodowe. Jednak w kuluarach, w pokojach sędziowskich, czasem częściej niż o technologii GLT rozmawiano o czymś innym... O jednym pechowym kolorze.

Adidas przygotował na Mundial w Brazylii nową kolekcję – granatowe spodenki i getry oraz koszulki w pięciu kolorach. Mecz otwarcia Brazylia – Chorwacja sędziowie z Japonii z Yuichim Nishimurą na czele prowadzili ubrani cali na granatowo i po krytyce, jaka spadła na arbitrow, przez kolejnych 27 meczów turnieju granatowych koszulek nie założył żaden zespół sędziowski! Dopiero w meczu numer 29 Nigeria – Bośnia Hercegowina na granatowo ubrał się zespół sędziowski, w którym arbitrem głównym był Peter O'Leary z Nowej Zelandii. Ewidentny błąd asystenta, który nie uznał prawidłowego gola dla Bośni i Hercegowiny, oraz kilka innych decyzji sprawiło, że także ten sędzia zakończył swój udział w mistrzostwach na jednym występie.

Gdy kończył się ten mecz, był już ustalony kolor strojów arbitrow meczu numer 30 Belgia – Rosja: granatowy. Belgia grała cała na czerwono, Rosja cała na białą, bramkarz rosyjski na zielono, a belgijski – na szaro, więc teoretycznie był jeszcze do wyboru błękitny, ale nikt nie odważył się zmienić granatowego, bo argument, że dwa dotychczasowe mecze sędziowane w granatowych koszulkach zakończyły się wielką krytyką sędziów, wydawał się jednak niepoważny i śmieszny. Okazało się, że do trzech razy sztuka – Niemiec Felix Brych poprowadził ten mecz bez zarzutu.

I wydawało się, że tak oto przelamana zostanie nieszczęśliwa seria granatu... Mimo to w kolejnych 22 meczach brazylijskiego Mundialu znowu był to

kolor unikany przez arbitrow, a i Brych następnego meczu się nie doczekał. Dopiero w spotkaniu nr 53 Francja – Nigeria granatowe koszulki założyli Amerykanin Mark Geiger i jego asystenci. Niestety i tym razem był to kolor bardzo pechowy. Dwa faule zakończyły się poważnymi kontuzjami, a sędzia oszczędzał kartki. Kontrola dyscyplinarna była zdecydowanie niewystarczająca. Mimo iż za Amerykaninem stało silne lobby promujące go jako kandydata do prowadzenia finału, to jednak na meczu w 1/8 finału Geiger musiał zakończyć swój udział w turnieju.

Ćwierćfinałowy mecz numer 60 Holandia – Kostaryka był z kolei ostatnim

Rawszan Irmatow w ćwierćfinale MŚ też zaprezentował się w granacie...



ry, przesady i sprej



Praca japońskiego sędziego podczas meczu otwarcia wzbudziła wiele kontrowersji

meczem w turnieju Rawszana Irmatowa z Uzbekistanu, który również był wymieniany jako kandydat do prowadzenia finału. Uzbek ustanowił w Brazylii rekord – mecz Holandii z Kostaryką był jego w sumie dziewiątym w dwóch turniejach mistrzostw świata seniorów. FIFA poważnie brała pod uwagę, żeby pierwszy raz w historii Mundiali do sędziowania wielkiego finału wyznaczyć sędziów z Azji. Niestety, podobnie jak Nishimura w meczu otwarcia, tak Irmatow w ćwierćfinale sędziował w granatowej koszulce...

Ze wszystkich sędziów, którzy użyli takich koszulek, jedynym w pełni zadowolonym ze swojej pracy i obsady, bez najmniejszego powodu do rozczarowania, może być Turek Cuneyt Cakir, który w takim stroju sędziował mecz półfinałowy Holandia – Argentyna. Naturalnie, po sędziowaniu meczu 1/2 finału nie mógł być brany pod uwagę przy obsadzie finału, więc już przed meczem półfinałowym wiedział, że tak właśnie pożegna się z Mundialem.

Z 64 meczów mistrzostw świata w Brazylii tylko w sześciu arbitrzy biegali w granatowych koszulkach. Najbardziej popularnym kolorem koszulek sędziowskich był żółty. Arbitrzy założyli taki strój w 22 meczach. 16 razy sędziowie byli ubrani w czerwone koszulki, a po 10 razy – w błękitne i zielone. Niska popularność granatowego mimo wszystko jest zaskakująca, tym bardziej, że te granatowe stroje są tak ciemne, że wielu określa je po prostu jako czarne, bo tak też wyglądają z daleka i w telewizji. A czarny dotychczas był najbardziej tradycyjnym, wręcz ulubionym kolorem wielu sędziów i większości obserwatorów.

Dla Turka Cuneyta Cakira kolory koszulek na mundialu nie miały znaczenia



Po Nishimurze w meczu otwarcia Brazylia - Chorwacja przez kolejnych 27 spotkań turnieju granatowych koszulek nie założył żaden zespół sędziowski!



Warto też podkreślić, że ani Nishimura, ani Irmatow, Geiger czy tym bardziej Brych wcale nie popełnili największych błędów tego turnieju. Jednak tak się jakoś składało, że sędziom w koszulkach innych kolorów dopisywało więcej szczęścia i nawet poważne błędy nie zawsze kończyły się dla nich tak źle, jak dla ich kolegów w całych granatowych strojach.

RR

Koniec limitów wiekowych Sędziowie na emeryturę... pójdą później?!

Po kilkuletniej debacie i różnych argumentach z wielu stron, skreślenie ograniczeń wiekowych dla arbitrów międzynarodowych zaproponował prezydent FIFA Sepp Blatter. Zatwierdzenia tej zmiany można spodziewać się wkrótce. Logicznym następstwem powinno być zniesienie limitów wiekowych na poszczególnych szczeblach rozgrywek w krajach członkowskich FIFA.

Dyskusja na temat zlikwidowania ograniczeń wiekowych dla sędziów FIFA toczyła się od lat na wszystkich kontynentach, a odzywała najczęściej po sędziowskich wpadkach na wielkich imprezach lub wtedy, gdy jakiś znany arbiter musiał zakończyć karierę w szczytowej formie tylko dlatego, że skończył 45 lat. Przeciwno dyskryminacji ze względu na wiek głośno wypowiadał się m.in. słynny niemiecki sędzia Markus Merk. On również musiał zakończyć karierę międzynarodową wyłącznie z powodu wieku. Niestety nie miało znaczenia, że był w doskonałej formie fizycznej, która pozwalała mu biegać nawet w maratonach.

LIGI OTWARTE DLA STARSZYCH

Przeciwko dyskryminacji wiekowej ostro wypowiadali się również przedstawiciele Unii Europejskiej. W rezultacie w Anglii czy Holandii mecze Premier League czy Eredivisie już od lat prowadzą nawet sędziowie ponad 50-letni, a zdarza się, że właśnie arbitrzy w tym wieku lub delikatnie przed pięćdziesiątką dopiero debiutują w najwyższej klasie rozgrywkowej (choć takie debiuty to jednak przypadki dość rzadkie). Podobnie jest poza Europą, m.in. w Japonii czy USA. Zniesienia limitów wiekowych dla sędziów w krajach Unii Europejskiej zatem i tak można było spodziewać się w najbliższych latach, ale propozycja Blattera i decyzja FIFA niewątpliwie ten proces przyspieszą. Także w Polsce, choć akurat sędziowie Ekstraklasy w ogromnej większości są jeszcze tak młodzi, że na ograniczenia wiekowe dotychczas nikt z nich się nie skarżył.

Ciekawy felieton na ten temat autorstwa prezydenta FIFA ukazał się w „FIFA Weekly” (numer 42 z 8 sierpnia 2014). Blatter retorycznie pyta, że skoro nie ma górnych limitów wiekowych dla piłkarzy czy trenerów, to dlaczego sztuczne ograniczenia mają mieć sędziowie?

Takie postawienie sprawy ucieszy zapewne wielu sędziów z niższych lig, którym na drodze do awansu stało tylko kilka cyfr w metry-

ce urodzenia. Także w Polsce już wkrótce można spodziewać się, że zniesione mogą zostać sztuczne blokady wiekowe uniemożliwiające sędziom awans np. na szczebel centralny, a także do poszczególnych klas rozgrywkowych na szczeblu okręgowym. To dobra wiadomość także dla byłych piłkarzy, którzy kończą karierę w wieku około 30 lat, co dotychczas praktycznie ich dyskwalifikowało jako kandydatów do sędziowania w Ekstraklasie czy tym bardziej w rozgrywkach międzynarodowych.

STARSI USTAWIAJĄ SIĘ LEPIEJ

Czy takie zmiany nie obniżą poziomu sędziowania? Według badań prowadzonych w ostatnich kilku latach wydolność fizyczna sędziów znacznie się zwiększyła i nawet w czołowych ligach sędziowie często pokonują w czasie meczów większe dystanse niż piłkarze. Również porównanie pracy fizycznej sędziów młodszych i starszych wypada na korzyść starszych... Przynajmniej w aspekcie sędziowskim. O ile bowiem w kategoriach bezwzględnych sędziowie 20-30-letni zgodnie z prawami biologii mają w wielu przypadkach lepsze wyniki biegowe niż ich starsi koledzy, o tyle zazwyczaj nie przekłada się to na ustawianie sędziów w czasie meczów. Okazuje się bowiem, że według badań przeprowadzonych w Anglii młodszy sędziowie pokonują w czasie meczów więcej kilometrów, ale w momencie podejmowania decyzji, to starsi sędziowie są bliżej miejsca ocenianego zdarzenia. Umiejętność dobrego ustawienia związana jest z czuciem gry, a ono bezpośrednio wiąże się z doświadczeniem, którego nie można kupić – tym bardziej za młodu.

Dlaczego takie zmiany Sepp Blatter zaproponował dopiero teraz – pod koniec swojej czwartej kadencji na stanowisku prezydenta FIFA i przed wyborami na piątą kadencję? Niezależnie od polityki, przede wszystkim z powodu sytuacji prawnej, zwłaszcza w krajach Unii Europejskiej, i grozących FIFA i związkom krajowym procesów w przypadku dyskryminacji sędziów ze względu na wiek. Ponadto poziom sędziowania mistrzostw

PRESIDENTIAL NOTE



No age limits for referees!

Colombia keeper Faryd Mondragon set a new record in Brazil as the oldest player to appear at the World Cup finals, aged 43 and three days. Indeed, the Colombian evergreen shotstopper could theoretically represent his country at the 2018 World Cup in Russia, because football helps you stay young. The legendary English winger Sir Stanley Matthews was still playing in the top flight for Stoke City after his 50th birthday.

There is no compulsory retirement age in football, for players, coaches or all other club staff. The FIFA Congress in Sao Paulo in June voted down age restrictions and limits on terms of office by a large majority.

Referees can also benefit from these significant freedoms. For the time being they are obliged to lay down their whistles in international football at the age of 45.

This regulation is in stark contradiction of competitive principles, because performance must take precedence over age in all cases. The modern referee is a sportsman – a mentally and physically trained athlete. His fitness to practice his trade at the highest level is earned and legitimised by his performance in applying the Laws, and in physical and psychological areas. For especially demanding tasks such as these, practised skill and experience are indispensable qualities.

Removing age restrictions would open new horizons in the direction of professionalism. Highly pragmatic considerations have obstructed this path so far. Why would anyone choose a profession which requires him to step down at the age of 45? I think it is high time to extend the resolution made by Congress to referees. This has to be discussed by the Referee Committee.

Best wishes, Sepp Blatter

THE FIFA WEEKLY 25

świata w Brazylii i metryka czołowych arbitrow mogli przyspieszyć myślenie Blattera. Nawet sami działacze sędziowskiej FIFA i UEFA zauważają bowiem, że przez ostatnią dekadę na miejsce odchodzących wybitnych arbitrow brakowało odpowiednich kandydatów z charyzmą.

„Brakuje nam silnych osobowości, takich jakimi mieli Pierluigi Collina, Anders Frisk, Jose Maria Garcia Aranda, Manuel Enrique Mejuto Gonzalez, Urs Meier, Markus Merk, Graham Poll czy Mike Riley” – takie wypowiedzi ekspertów słycać coraz częściej. Może dlatego Blatter uznał, że skoro teraz do światowej czołówki zaliczani są 44-letni Portugalczyk Pedro Proenca czy 43-letni Włoch Nicola Rizzoli, to może lepiej nie dziękować im tylko z powodu wieku.

BONIEK ZGADZA SIĘ NA DZIECI

Przy okazji zniesienia limitów dla sędziów międzynarodowych mają zostać także zniesione (lub co najmniej radykalnie obniżone) dolne granice wiekowe dla kandydatów na sędziów w Polsce. Nasz kraj był bowiem jednym z niewielu na świecie, gdzie na kurs sędziowski można było zapisać się dopiero po ukończeniu 17 lat (niedawno ta granica została nieznacznie obniżona – obecnie trzeba mieć 16 lat). Dla odmiany w takich krajach jak np. Anglia, Niemcy, Hiszpania czy Meksyk lub USA, a także w państwach całej Ameryki Południowej sędziowania w praktyce uczą się dzieci już w wieku 8-10-12 lat. Wspomniany wyżej Merk zaczynał sędziować, gdy miał 12 lat. W tym samym wieku zaczynali słynni wspomniani także wyżej hiszpańscy arbitrzy: Jose Maria Garcia Aranda i Manuel Enrique Mejuto Gonzalez.

Jak widać, młodzi polscy kandydaci na sędziów już na starcie mieli co najmniej pięcioletnie zalety w wyszkoleniu w stosunku do swoich kolegów z innych krajów. To sprawiło, że młodzi pasjonaci sędziowania z Polski zaczęli wyjeżdżać sędziować do innych krajów, gdzie dolnych ograniczeń wiekowych dla sędziów nie ma. W tym roku kilka dziecięcych i młodzieżowych turniejów międzyna-

Wobec Mariusza Złotka nikt nie stosował barier wiekowych. W wieku 44 lat zadebiutował w ekstraklasie



wych sędziowała spora grupa bardzo młodych sędziów z Polski – m.in. Joshua Bodek, Kuba Karczewski czy Wojtek Śmigiełski. Każdy z nich sędziuje już od paru lat, choć Karczewski ma dopiero 14 lat, Bodek – 15, a Śmigiełski dopiero w czerwcu skończył 16. Czyli oficjalnie – zgodnie z wciąż obowiązującymi przepisami PZPN – wszyscy trzej i im podobni nadal nie powinni sędziować żadnych oficjalnych meczów w naszym kraju, a Wojtek dopiero teraz mógłby zapisać się na kurs.

Na szczęście w niektórych związkach wojewódzkich na dolny limit wiekowy patrzy się przez palce (i niektórzy chłopcy na kurs uczęszczali już po dwa razy, żeby zebrać jak

Sepp Blatter zadał retoryczne pytanie: skoro nie ma górnych limitów wiekowych dla piłkarzy czy trenerów, to dlaczego sztuczne ograniczenia mają mieć sędziowie?



największą wiedzę od różnych wykładawców), młodzi sędziowie mają spore grono życzliwych im osób, chłopcy mieli okazję sędziować w innych krajach, a dodatkowo – co teraz najważniejsze – przepisy PZPN wkrótce mają się zmienić, co – podczas sierpniowego kursu sędziów zawodowych w Pruszkowie – wspólnie zadeklarowali prezes PZPN Zbigniew Boniek i przewodniczący Kolegium Sędziów Zbigniew Przesmycki. Oczywiście nie chodzi o to, żeby dzieci zaraz zaczęły sędziować mecze seniorów w różnych B-klasach czy okręgówkach, ale o to, żeby mogły uczyć się podstaw sędziowania w praktyce w meczach drużyn dziecięcych – aby np. 12-latkowie mogli sędziować 10-latkom, a 14-latkowie – 12-latkom.

Tak więc, młodzi adeptci, dziewczęta i chłopcy, nie poddawajcie się, nie rezygnujcie i nie emigrujcie, jeszcze trochę cierpliwości, bo już wkrótce będziecie mogli sędziować oficjalnie również w Polsce. A wasza sędziowska przyszłość może być dłuższa niż sobie wyobrażaliście – do pięćdziesiątki albo i dłużej!

Rafał Rostkowski

PS Nie wiem, czy będę jeszcze sędziował rok, czy może trzy, tym bardziej nie nastawiałem się na wydłużenie kariery. Ale uważam, że zniesienie limitów wiekowych to dobra zmiana, bo daje szansę dobrym sędziom z niższych lig, którym gdzieś do awansu zabrakło roku czy dwóch, a także otwiera drzwi do nauki przed dziećmi, które dotychczas w Polsce legalnie sędziować nie mogły.

Meczom drużyn dziecięcych mogą z powodzeniem sędziować niewiele starsi nastolatki





Zbigniew Dobrynin, choć jeszcze nie zadebiutował w ekstraklasie, jest już tam doskonale znany. Na zdjęciu z trenerem Wisły Kraków Franciszkiem Smudą

Zbigniew Dobrynin

W osiem lat do I ligi

Zbigniew Dobrynin w zeszłym sezonie T-Mobile Ekstraklasy aż 30 razy był sędzią technicznym. 28-letni arbiter z Łodzi zdobywał w ten sposób bardzo cenne doświadczenie, które wkrótce może wykorzystać już jako arbiter główny w rozgrywkach ekstraklasy. Zresztą szybkość, z jaką Zbyszek pokonywał poszczególne szczeble sędziowskiej kariery jest imponująca.

Swój pierwszy mecz poprowadził w kwietniu 2006 roku. Obecnie jest arbitrem grupie A sędziów TopAmatorów (czyli na co dzień prowadzących mecze I ligi), co oznacza, że siedem etapów sędziowskiej hierarchii (zaczynając od sędziego próbnego) przeszedł w osiem lat.

Ale zanim poznano się na sędziowskim talencie Zbyszka, próbował swoich sił jako piłkarz.

– Piłka nożna zawsze mnie interesowała. Jako dziecko wspólnie z tatą chodziłem na mecze łódzkich drużyn. Okres kiedy zaczynałem interesować się tym sportem zbiegł się w czasie, gdy silny łódzki klub występował w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Skończyło się oczywiście tak, że sam zacząłem kopać piłkę w jednym z lokalnych klubów – wspomina. Trenował kilka lat. W końcu stanął przed trudnym wyborem. – Musiałem podjąć decyzję: studia albo dalsze treningi? Zdecydowałem się na studia. Nie pogodziłbym ich z treningami i doszedłem do wniosku, że głowy, w przeciwieństwie do nogi – nikt mi nigdy nie złamie – wyjaśnia swoją decyzję.

Rozbrat z futbolem trwał... pół roku. W gazecie Zbyszek zobaczył ogłoszenie o na-

borze na kurs sędziowski. Doszedł do wniosku, że to może być jego kontynuacja przygody z futbolem, ale z trochę innej strony.

– Wcześniej gdy oglądałem mecze, zwracałem uwagę tylko na piłkarskie aspekty. Praca sędziów mnie nie interesowała. Choć grając, miewałem z arbitrami kłopoty. Często dostawałem kartki, gdyż nasz trener uczył, że piłka może nas przejść, przeciwnik również. Ale razem nigdy! Po latach okazało się, że sędziowie, którzy mnie kartkowali, stali się moimi dobrymi kolegami, a nawet przyjaciółmi – wspomina dziś 28-latek.

W środowisku Zbyszek uchodzi z profesjonalistę. Osobę, która zawsze musi mieć wszystko dopięte na ostatni guzik. Nie ma miejsca na pomyłki.

– Zawsze wychodziłem z założenia, że skoro ktoś przychodzi rozegrać mecz, poświęca swój czas i podchodzi do tego profesjonalnie i z pełnym zaangażowaniem, to ja również chcę tak to traktować. Początki były trudne. Mecmom rozgrywanym przez dzieci towarzyszą rodzice często wywierający wpływ na sędziów. Sama młodzież też bardzo ekspresyjnie reaguje na zdarzenia na boisku. To swoista szkoła życia, przez którą trzeba i warto przejść – mówi o swoich pierwszych meczach. I na koniec dodaje: – Możliwość ciągłego rozwoju i doskonalenia zawdzięczam wielu ludziom. Przede wszystkim rodzicom, byłym i obecnym sędziom, a także osobom spoza środowiska piłkarskiego. Czuję ich mentalne wsparcie i poparcie dla tego, co robię. To bardzo motywujące i wartościowe przy specyfice sędziowania.

Jakub Jankowski

DOTYCHZASOWY PRZEBIEG KARIERY ZBIGNIEWA DOBRYNINA

Sezon 2005/2006

sędzia próbny (runda wiosenna)

Sezon 2006/2007

sędzia próbny

Sezon 2007/2008

B-klasa (runda jesienna)

A-klasa (runda wiosenna)

Sezon 2008/2009

A-klasa (runda jesienna)

Klasa Okręgowa (runda wiosenna)

Sezon 2009/2010

IV liga (runda jesienna)

III liga (runda jesienna)

Sezon 2010/2011

III liga

Sezon 2011/2012

II liga

Sezon 2012/2013

II liga (1 mecz w I lidze)

Sezon 2013/2014

II liga (7 meczów w I lidze)

Sezon 2014/2015

TopAmator A

Kryteria oceny „ręki”

To już chyba ostatni artykuł na ścieżce „rozmowy” o zasadach oceny rozmyślności kontaktów piłka ręką, ostatecznie już opisujący te zasady. Jak sięgam pamięcią ponad 30 lat wstecz, bo tyle lat jestem członkiem organizacji sędziowskiej, to zawsze decyzje co do „ręki” budziły największe emocje, również w sferze teoretycznych podstaw ich podejmowania. Spróbowaliśmy więc, razem z sędziami i sędziami zawodowymi, sprecyzować zasady, na których powinni opierać się sędziowie, podejmujący te ważne, często decydujące o wyniku meczu decyzje.

Zbigniew Przesmycki Przewodniczący KS PZPN

Tak naprawdę, jedynie obowiązujące, przedmiotowe wskazówki znajdują się w Przepisach Gry. Na stronach 119 Przepisów Gry 2014/2015 i Laws of the Game 2014/2015.

Brzmiały one następująco:

„Przy ocenie zagrania piłki ręką sędzia musi wziąć pod uwagę:

- czy ma miejsce ruch ręki do piłki (a nie piłki do ręki),
- odległość przeciwnika od piłki (nieoczekiwana piłka),

– ułożenie rąk, które samo w sobie niekoniecznie stanowi o przewinieniu...”

Dodatkowo Komisja Sędziowska UEFA w „Praktycznych informacjach dla sędziów” („Practical information for Match Official”) sformułowała następujące wskazówki:

„Jako że piłka nożna jest dyscypliną, w której zawodnicy nieustannie ruszają rękoma – jako element związany z naturalnym poruszaniem się – to przy podejmowaniu decyzji, czy doszło do celowego zagrania piłki ręką, kluczowym jest przeanalizowanie następujących elementów:

☞ czy zawodnik intencjonalnie używa ręki do dotknięcia piłki?

☞ czy była to sytuacja, w której nastąpił ruch ręki do piłki czy piłki do ręki?

☞ czy ręce zawodnika są „naturalnie” ułożone?

☞ czy zawodnik chce powiększyć obrys swojego ciała przez użycie rąk?

☞ jaki dystans przemierzyła piłka przed uderzeniem ręki zawodnika?

☞ czy zawodnik próbuje uniknąć uderzenia piłki w rękę?

☞ czy zawodnik jest w stanie uniknąć uderzenia piłki w rękę?”





Trzeba zaznaczyć, że powyższe wymienione elementy układają się w logiczną całość dopiero gdy obejrzy się wszystkie klipy UEFA z sytuacjami dotyczącymi oceny kontaktów piłka/ręka i zapozna z decyzjami i ich uzasadnieniem podanym przez UEFA.

Natomiast wytyczne KS PZPN w omawianym obszarze, bazując na Przepisach Gry i będąc w ścisłym związku z wytycznymi UEFA, mają wymiar bardzo dydaktyczny. Tym samym ułatwiają one proces szkolenia sędziów i prowadzą do unifikacji decyzji rozstrzygających o rozmyślności kontaktów piłki z ręką.

Przypomnijmy więc, bo chyba mogą tak napisać, jak brzmią wytyczne KS PZPN co do oceny rozmyślności kontaktów piłka/ręka:

„Rozmyślny kontakt piłki z ręką będzie miał miejsce gdy:

- nastąpi ruch względem ciała ręki do piłki a w szczególności gdy zawodnik intencjonalnie używa ręki do dotknięcia piłki
- w przypadku „nieoczekiwanych piłek”:
 - a) ręka zawodnika w momencie zagrania będzie w nie naturalnym położeniu
 - b) ręka zawodnika w momencie zagrania będzie w naturalnym położeniu ale, uwzględniając odległość, jaką przemierzyła piłka i prędkość jej poruszania się, mógł on uniknąć uderzenia piłki w rękę
- w przypadku „oczekiwanych piłek”, będzie miał miejsce kontakt piłki z ręką powiększającą obrys ciała, inaczej mówiąc nie znajdującą się przy ciele

Z „nieoczekiwaną piłką” mamy do czynienia, kiedy nie jest oczywiste, że przeciwnik zagra piłkę w kierunku zawodnika, a także wtedy gdy zmierza ona w kierunku zawodnika po odbiciu się lub ry-

Zaafelowanym walkę w wynik trenerom trudno zrozumieć, kiedy jest „ręka”, a kiedy nie. Rzadko jest okazją do rzeczowej rozmowy

koszecie. „Nieoczekiwane piłki” mają najczęściej miejsce, gdy zawodnik podejmuje z przeciwnikiem walkę o piłkę lub bierze udział w akcji.

„Oczekiwana piłka” ma miejsce wtedy, gdy jest dla zawodnika oczywiste, że przeciwnik zagra piłkę w jego kierunku. Z „oczekiwanymi piłkami” mamy do czynienia najczęściej przy rzutach wolnych, strzałach na bramkę i dośrodkowaniach, kiedy zawodnik nie walcząc o piłkę podejmuje interwencję mającą na celu zatrzymanie piłki w jej locie.

Uwaga:

– po „oczekiwanej piłce”, w przypadku obronnych interwencji obrońcy i kontakcie piłki z jego ręką po uprzednim odbiciu się/rykoszecie piłki od innej części jego ciała. obowiązuje dla momentu odbicia się/rykoszetu piłki, metodyka taka, jak dla „piłki nieoczekiwanych”.

Inaczej mówiąc, obrońca, który np. usiłuje zablokować piłkę po strzale przeciwnika nie walcząc bezpośrednio o nią („oczekiwana piłka”), musi się liczyć z tym, że jeżeli piłka trafi w jego nie będącą przy ciele rękę, to taki kontakt zostanie uznany za rozmyślny. Jeżeli jednak jego interwencja spowoduje, że piłka trafi np. w jego

nogę, a po odbiciu się/rykoszecie w jego nie znajdującą się przy ciele rękę, to wtedy należy zastosować metodykę oceny taką jak dla „nieoczekiwanych piłek”. Należy więc odpowiedzieć na pytanie, czy w momencie odbicia się/rykoszetu piłki ręce interweniującego obrońcy znajdowały się w naturalnym położeniu i jeżeli tak, to czy był on w stanie uniknąć kontaktu ręki z piłką.

– piłkę lecącą w kierunku zawodnika ze znacznej odległości z prędkością pozwalającą na świadomą reakcję tego zawodnika należy uznać za „nieoczekiwaną”. Oznacza to, że w takich przypadkach kontakt piłki z ręką nawet ułożoną przy ciele lub na klatce piersiowej, będzie uznany przez sędziego za rozmyślny.

Powyższe wytyczne uwzględniają poprawkę wprowadzoną po 4. kolejce T-Mobile Ekstraklasy w związku z dyskusją, jaka miała miejsce po podjęciu decyzji o rzucie karnym w meczu Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok. Wprowadzona do wytycznych modyfikacja polega na uznaniu, w przypadku silnych strzałów i dośrodkowań z niezbyt dużej odległości, kontaktu piłki z ręką za nierozmyślny, a więc nie podlegający karze w przypadkach, gdy ręka w momencie kontaktu znajduje się przy ciele - nawet gdy razem z ciałem po kopnięciu piłki, wykona ruch w kierunku toru lotu piłki.

Na zakończenie chcę podkreślić, że wszystkie decyzje co do sytuacji dotyczących „ręki”, zawartych na płytach DVD UEFA_2013 1 i 2 oraz UEFA_2014 1 podjęte na podstawie podanych wyżej wytycznych są takie same, jak decyzje Komisji Sędziowskiej UEFA.

Wytyczne KS PZPN ułatwiają proces szkolenia sędziów i prowadzą do unifikacji decyzji rozstrzygających o rozmyślności kontaktów piłki z ręką



CBP: 500 jasnych pytań

Tego lata podczas kursów w Spale i Warszawie zdawalność była bliska 100 proc. Testu pisemnego nie zdały jedynie trzy niedoświadczone kandydatki na sędzię szczebla centralnego. Zresztą takich wyników można było się spodziewać. Zarząd KS PZPN i Centralna Komisja Szkoleniowa całkowicie zmienili filozofię egzaminowania: nie chodzi przecież o to, by zdającego „złapać” na nieznanomości pojedynczego słówka. Pomysł z Bazą jest podobny, jak przy stosowanych przez lata testach na prawo jazdy. Jeśli ktoś nauczył się kilkuset pytań i odpowiedzi, można założyć, że po prostu zna przepisy. A to, czy dostanie z testu 28 czy 29 punktów, nie ma przecież znaczenia i na pewno nie świadczy o tym, że jest lepszym sędzią, niż jego kolega z 27 punktami.

CBP umieszczona jest pod adresem <http://www.pzpn.pl/federacja/dokumenty> (w zakładce „Przepisy Gry...”) oraz na wielu stronach lokalnych kolegiów i wydziałów sędziowskich. Korzysta z niej bowiem

CO DALEJ Z CBP?

Centralna Komisja Szkoleniowa zaczęła już pracę nad udoskonaleniem Bazy. Zostaną z niej usunięte pytania niejasne, takie, na które nie ma dobrej odpowiedzi oraz powtarzające się. W to miejsce wejdą nowe pytania. Zapewne w grudniu Komisja opublikuje wersję 2014_2 CBP, zawierającą 700-800 pytań. Zimowe egzaminy dla szczebla centralnego odbędą się na bazie drugiego wydania Centralnej Bazy Pytań.

Letnia sesja egzaminacyjna sędziów i obserwatorów szczebla centralnego odbyła się w zasadzie bez kontrowersji. Wszystko dzięki Centralnej Bazie Pytań – zbiorowi 500 pytań, opublikowanemu na stronie internetowej PZPN, z którego pochodziły wszystkie pytania użyte w testach.

nie tylko CKSz, ale również szkoleniowcy szczebla wojewódzkiego. CKSz opublikowała same pytania, bez odpowiedzi (te były ustalane przez komisję egzaminacyjną po każdym teście). Ale przygotowując się do egzaminów sędziowie w całej Polsce sami opracowywali bazy odpowiedzi. Takie wersje CBP krążyły więc po Polsce, sędziowie godzinami dyskutowali między sobą na forach internetowych, co w naturalny sposób podniosło ogólną wiedzę na temat przepisów w naszej społeczności. Zakładany cel szkoleniowy już wtedy został osiągnięty

Jednak taki sposób kształcenia niósł ze sobą pewne ryzyko: gdy wśród przesyłanych sobie odpowiedzi z CBP trafiły się również błędne. Dlatego poniżej publikujemy uzasadnienie wybranych trzech wzorcowych odpowiedzi, pióra przewodniczącego KS PZPN Zbigniewa Przesmyckiego. Począwszy od tego wydania, w kolejnych numerach „Sędziego” będziemy zamieszczać właśnie takie analizy trudniejszych pytań z CBP – zamiast publikowanych testów układanych przez sędziów zawodowych. **PT**

PYTANIA Z CBP WARTY WYJAŚNIENIA

Zawodnik prawidłowo wykonał rzut karny. Piłka po zagranii odbiła się od słupka, pleców bramkarza i zmierzała do bramki. Sędzia zauważył wtedy jednak, że piłka utraciła swoje cechy i stała się niezdatna do gry. Potwierdził to również bramkarz, któremu udało się zatrzymać piłkę na linii bramkowej. Podaj decyzję sędziego.

Jeżeli piłka utraciła swoje cechy po kontakcie ze słupkiem lub po kontakcie z bramkarzem, to odpowiedź powinna brzmieć „S”. Jeżeli jednak utraciła ona swoje cechy wcześniej, rzut należy powtórzyć czyli „J”. Dlatego zapis, że „sędzia zauważył wtedy jednak, że piłka utraciła swoje cechy i stała się niezdatna do gry” jest nieprecyzyjny, co oznacza, że zarówno odpowiedź „S”, jak i „J” powinny zostać za prawidłowe. Zauważenie przez sędziego, że piłka utraciła swoje cechy w kontekście jej zmiernia w kierunku bramki nie oznacza bowiem wystarczająco jednoznacznie, że nie utraciła ona swoich cech (rozpoczęła tracić cechy np. poprzez stopniowe trącenie powietrza) wcześniej, np. w momencie jej kopnięcia przez wykonawcę rzutu, czyli przed zauważeniem tego przez sędziego. Dlatego pytanie powinno być sformułowane np. w następujący sposób: „Zawodnik prawidłowo wykonał rzut karny. Piłka po zagranii odbiła się od słupka się a następnie odbijając się od pleców bramkarza utraciła swoje cechy, zmierniając w kierunku bramki itd.” Wtedy odpowiedź byłaby jednoznaczna: „S”.

Przed sygnałem na wykonanie rzutu karnego, rzut karny wykonał inny zawodnik (mający już napomnienie) niż zgłoszony sędziemu wykonawca rzutu karnego. Z wykonanego rzutu piłka została wybita przez bramkarza poza własną linię bramkową. Co uczyni sędzia?

Rzut wykonany przed gwizdkiem. Należy go powtórzyć, bez względu na jego wynik. Strzał przez niezgłoszonego zawodnika sam w sobie nie jest niesportowym zachowaniem. Ponieważ w pytaniu nie podano okoliczności, które wskazywałyby, że należałoby uznać go za niesportowy, prawidłową odpowiedzią jest tylko „J” (choć część zdających test pisała odpowiedź „J+ ++”).

Rzut różny wykonuje drużyna gospodarzy. Sędzia zamierza wstrzymać wykonanie rzutu różnego, aby ostrzec zawodnika nr 10 z drużyny gospodarzy oraz zawodnika nr 10 z drużyny gości z powodu wzajemnego trzymania się za koszulki. Rzut różny został wykonany, a następnie gdy piłka była w grze, obrońca z numerem 5 trzymając napastnika powalił go na ziemię we własnym polu karnym. Podaj decyzję sędziego.

Ponieważ przewinienie popełnił inny zawodnik, niż ostrzegany wcześniej przez sędziego, a w pytaniu nie są podane okoliczności wskazujące na niesportowy charakter popełnionego przewinienia – zatrzymania przeciwnika – to prawidłową odpowiedzią jest „K”.



Niezawodni techniczni w Ekstra

Ostatnio w futbolu ich wartość znacznie wzrosła. Nie pełnią już tylko roli faceta z tablicą, który ma pokazać doliczony czas albo zrobić zmianę. Teraz mówi się o nich, że są dodatkową parą oczu, która ma realny wpływ na decyzje arbitra głównego. Sędziowie techniczni stali się stałym członkiem zespołu sędziowskiego. Prześledziliśmy, którzy arbitrzy byli najczęściej wskazywani jako czwarty sędzia podczas meczów T-Mobile Ekstraklasy w zeszłym sezonie. W ten sposób ukształtowała się nam lista niezawodnych techników.

Jeszcze kilkanaście lat temu nikt nie przypuszczał, że sędzia techniczny będzie odgrywać tak istotną rolę. Wraz z ewolucją przepisów, ewoluował też kształt zespołu sędziowskiego. Zostawmy kwestię arbitrowi bramkowych, bowiem ich w TME teraz nie ma. Nie patrząc na nich to właśnie sędziowie techniczni są największym owocem zmian w piłce nożnej. Kiedyś podczas piłkarskich mistrzostw świata taka funkcja nie była w ogóle sprawowana. Dziś zdarza się, że sędziowie III ligi na naszym podwórku zabierają ze sobą społecznie sędziów technicznych, którzy w znaczny sposób pomagają przy zawodach.

DUŻA NOBILITACJA I ZDOBYWANIE DOŚWIADCZENIA

Zazwyczaj sędziami technicznymi są arbitrzy z niższych lig. Dla nich jest to forma poznania najwyższej klasy rozgrywkowej od kuchni.

– Bycie na meczu ekstraklasy w roli sędziego technicznego to wielka nobilitacja – niezależnie od tego, czy jest to 5., 25., czy 50. występ w tej roli. Pełnię tę funkcję na każdym stadionie ekstraklasy, a na niektórych kilkakrotnie. To daje dużą swobodę, ponieważ dużo łatwiej jest człowiekowi odnaleźć się i poruszać w miejscach, które nie są dla niego obce – tłumaczy Zbigniew Dobrynin,

Tomasz Radkiewicz (z prawej) musi umieć rozmawiać ze zdenerwowanymi trenerami

który najwięcej (bo aż 30 razy) był „technikiem” w TME w minionym sezonie.

– Mecze w ekstraklasie dają dużo doświadczenia. W ten sposób można się odbyć na zdecydowanie wyższym poziomie piłkarskim. Wynika to głównie z całej otoczki spotkań w ekstraklasie. Pełne stadiony, oprawa spotkań i rzecz jasna piłkarze z wyższymi umiejętnościami – dodaje Tomasz Marciniak, który pełnił tę funkcję w ubiegłym sezonie 26 razy.

Doświadczenie i pewność siebie to nie wszystko. Oswajanie się z meczami w ekstraklasie daje później dodatkową umiejętność łatwiejszego rozstrzygnięcia zdarzeń w swoich, niższych ligach. – Oswajam się z szybkością gry. Staramy się działać jak sędzia główny – być czujnym. W ekstraklasie wszędzie są kamery, to powoduje, że zwraca się bezwzględna uwaga na szczegóły. Obserwując taką szybkość gry w ekstraklasie, łatwiej podejmuje się potem decyzje w II lidze. Gra jest bardziej przewidywalna i mniej sytuacji jest mnie w stanie zaskoczyć – podaje dodatkowy argument Sylwester Rasmus (19 razy techniczny w TME 2013/14).

TWORZĄC KLIMAT

Na przestrzeni ostatnich lat rola sędziego technicznego mocno się zmieniła. Kiedyś jego głównym obowiązkiem było pilnowanie porządku w strefach technicznych. Obecnie jest współodpowiedzialny za decyzje na boisku. Oczywiście musi też panować nad tym, co się dzieje na ławkach rezerwowych, ale...

– W naszym zespole duży nacisk kładziemy zwłaszcza na martwe strefy, do których najbliższe ma sędzia techniczny. Zawsze staram się pomóc w sytuacjach, do których to ja miałem najbliższe i miałem najlepszy kąt widzenia – wyjaśnia Tomasz Marciniak, „etatowy” techniczny swego brata Szymona.

Zbigniew Dobrynin jeszcze bardziej szczegółowo zagłębia się w temat i zwraca uwagę na konieczność maksymalnej koncentracji podczas zawodów.

– Sędzia techniczny pełni coraz ważniejszą rolę w zespole sędziowskim - to tzw. czwarta para oczu na boisku. Powinien być wzrokiem tam, gdzie akurat nie patrzą pozostali sędziowie. Niezwykle ważną umiejętnością sędziego technicznego jest przewidywanie, w których momentach sędzia główny może potrzebować jego wsparcia i podpowiedzi. Należy umiejętnie wyważyć swoją rolę w zespole: nie narzucać się, ale być pomocnym zawsze wtedy, kiedy wy-



klasie. Jak bardzo wzrosła ich rola?



maga tego sytuacja. Na boisku i poza nim – wyjaśnia.

Dobry techniczny potrafi też stłumić nadmiar emocji na ławkach rezerwowych. Zwłaszcza w meczach o dużą stawkę jest to bardzo trudne zadanie.

– Dla mnie to tworzenie dobrego klimatu pomiędzy zespołem sędziowskim, a strefami technicznymi. Często jest tak, że kierownicy czy trenerzy całą swoją złość i emocje wyładowują właśnie na sędziach technicznych. W takich momentach rola sędziego technicznego jest bardzo niewdzięczna. Jednak zawsze musi on umiejętnym i spokojnym podejściem opanować sytuację, dbać o wize-

Tomasz Marciniak (z prawej) często pomaga bratu Szymonowi w meczach ekstraklasy

runek zawodów i respektowanie zasad koniecznych do utrzymania zawodów w duchu fair play – dodaje Dobrynin.

TME JAK... II LIGA?

Czy są aspekty, które można przenieść z meczów TME na boiska I czy II ligi?
– Nie zawsze można wszystko przenieść do niższych lig. Mecze w ekstraklasie są bardziej przewidywalne, można bardziej skupić i skoncentrować się na wybranych sytuacjach, gdyż łatwiej przewidzieć rozwój sytuacji boiskowych. Niektórych wzorców i zachowań z ekstraklasy po prostu nie da się przenieść do spotkań niższych lig. Ale to już moje zadanie, żeby najlepsze zachowania czy trendy panujące w ekstraklasie przenieść na boiska np. II-ligowe – mówi Marciniak.

Elementy, które próbuje przenieść do swoich meczów w niższych ligach wskazuje za to Sylwester Rasmus.

– Obecność na spotkaniach ekstraklasy pozwala rozwijać się merytorycznie chociażby podczas rozmów i analiz pomeczowych z Tomaszem Mikulskim czy Marcinem Szulcem. To osoby, które nie oma-

Obserwując taką szybkość gry w ekstraklasie, łatwiej podejmuje się potem decyzje w drugiej lidze. Mniej sytuacji jest mnie w stanie zaskoczyć - mówi Rasmus



NAJCZĘŚCIJ WYBIERANI SĘDZIOWIE TECHNICZNI W TME W SEZONIE 2013/14

- 30 – Zbigniew Dobrynin
- 26 – Tomasz Marciniak
- 19 – Sylwester Rasmus
- 19 – Tomasz Radkiewicz
- 18 – Paweł Malec
- 12 – Mateusz Złotnicki
- 12 – Sebastian Krasny

wiają tego, czy w meczu nie gwizdnęliśmy dwóch, trzech przewinień. Naprawdę rozmawiamy o sposobie prowadzenia meczów, taktyce ich prowadzenia, ochronie zdrowia zawodników czy wizerunku gry. Prowadząc potem zawody II ligi staram się to przenieść, przykładając ogromną wagę m.in. do pierwszej kartki w meczu, taktyki prowadzenia zawodów, czy uporczywości naruszania przepisów przez zawodników – kończy arbiter.

Jakub Jankowski

Jak postępować z trenerami?

Nowe konkluzje Kolegium Sędziów PZPN

Kolegium Sędziów PZPN wydało na początku sezonu dokument regulujący sposób postępowania z osobami funkcyjnymi przeszkadzającymi sędziom w prowadzeniu zawodów. Co było powodem wprowadzenia takich zapisów? Jak rozumieć aktualną treść Postanowień PZPN? Wyjaśnijmy...

Sens zarówno Przepisów Gry, ustanawianych przez International Board, jak i Postanowień PZPN w odniesieniu do osób funkcyjnych nie zmienia się od lat. Ludzie łączący sędziów, używający wulgarnych słów, czy wbiegający na boisko winni być usuwani na trybuny. Takie zachowania są łatwe do zauważenia i usylenia przez sędziów. Jednak takich trenerów, którym brakuje kultury lub zdarza im się wpadać w ślepą furję, jest coraz mniej na każdym szczeblu.

Trenerzy działają w bardziej wyrafinowane sposoby, który musimy identyfikować i je zwalczać. Pojawiło się inne niepokojące zjawisko, na które zwróciło uwagę Kolegium Sędziów: mobbing. Najlepiej widać to w telewizyjnych transmisjach z ekstraklasy, ale występuje również w niższych ligach. Chodzi o takie zachowania, gdy osoby na ławkach rezerwowych nie używają wulgaryzmów, a jednak łamią Przepisy Gry.

NIEODPOWIEDNIE CZYLI JAKIE?

W aktualnej wersji Postanowień PZPN został doprecyzowany zapis o wymaganym „odpowiednim zachowaniu” osób przebywających w strefach technicznych. I od razu podczas przedsezonowych szkoleń w klubach szczebla centralnego okazało się, jak wielu trenerów, działaczy i zawodników było zaskoczonych tym, że nie wolno osobom funkcyjnym nie wolno komentować decyzji sędziowskich.

Dlatego teraz Kolegium zwraca uwagę trenerom i sędziom, że „nieodpowiednie zachowanie” niekoniecznie musi oznaczać wulgaryzmy i obraźliwe gesty wobec sędziów. Chodzi o mobbing oraz głośne komentowanie decyzji sędziowskich, co też przeszkadza sędziom w prowadzeniu meczu, rozprasza ich uwagę, a poza tym psuje wizerunek gry i często podburza publiczność. Dlatego właśnie prosimy o spokój i szacunek – dokładnie taki sam, jaki my okazujemy zawodnikom czy trenerom. „Sędziowie nie komentują pracy trenerów oraz gry drużyn i tego samego oczekują od drugiej strony” – pisze Kolegium.

Jednak konkluzje wydane przez KS PZPN wcale nie oznaczają, że nagle dziesiątki trenerów zaczną łądować na trybunach. Wręcz przeciwnie! Sędziowie mają stosować politykę trzech kroków: oficjalne ostrzeżenie trenera przez sędziego technicznego (asystenta nr 1), ostatnie ostrzeżenie zrobione przez sędziego oraz – w trzecim kroku – usunięcie winnej osoby na trybuny.

Od sędziów i sędziów technicznych wymagana jest spokojna, ale konsekwentna postawa

JAK STOSOWAĆ TO W PRAKTYCE?

Ważne jest, by na przedmeczowej odprawie z kierownikami drużyn przedstawić te zasady, bo później dużo łatwiej będzie zacząć je stosować (oficjele nie będą mogli być zdziwieni, że sędziowie nie pozwolą sobie na pewne zachowania). Równie ważna jest też



konsekwencja – by od początku uświadomić ławkom rezerwowym, że to co mówiliśmy na odprawie rzeczywiście będziemy stosować.

Jak przeprowadzić te oficjalne ostrzeżenia? Generalnie podobnie jak w przypadku ustnych reprymend w stosunku do zawodników: w spokojny, acz stanowczy sposób, w przerwie w grze, twarzą w twarz, bez dopuszczenia do polemiki, pyskówki. Dlatego nie podbiegamy do trenera, który właśnie do nas wrzeszczy, bo go przekrzykując – ale po kilku sekundach, gdy on już się „rozładuje”, lepiej do niego dotrzemy krótką, treściwą uwagą.

Właściwie przeprowadzone ostrzeżenie – tak jak przy dyscyplinowaniu zawodników na boisku – pozwoli wzmocnić autorytet sędziego. A wtedy inteligentni trenerzy czy kierownicy naprawdę nie pozwolą nam dojść do trzeciego kroku – sami uspokoją się po zwróconych uwagach, by nie skończyć meczu na trybunie, a potem nie ponieść kolejnych sankcji dyscyplinarnych.

Takich inteligentnych trenerów jest – i to we wszystkich klasach! – naprawdę zdecydowana większość. Ci szkoleniowcy nie są prymitywami bezmyślnie łączącymi sędziów, ale z ciągłego protestowania (bez użycia wulgaryzmów!) uczynili narzędzie wpływu na boiskowe decyzje. Jednak zdają też sobie sprawę, że zgodnie z Regulaminem Dyscyplinarnym PZPN każde usunięcie osoby funkcyjnej z ławki karane jest tak samo jak czerwona kartka dla zawodnika: oznacza minimum dwa mecze dyskwalifikacji. A takiej kary żaden inteligentny trener ponosić na pewno nie będzie chciał i w porę się opanuje. **PT**



Sędziowie muszą być wyczerpani na próby wpływania na swoją pracę przez osoby na ławkach rezerwowych

Konkluzje KS PZPN wcale nie oznaczają, że nagle dziesiątki trenerów zaczną ładować na trybunach. Wręcz przeciwnie!

Właściwie stosowana polityka trzech kroków wzmocni autorytet sędziów i... nie pozwoli dojść do trzeciego kroku



Z trenerem z zagranicy trudniej nawiązać kontakt niż z Polakiem

KONKLUZJE KOLEGIUM SĘDZIÓW PZPN

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Zarząd KS PZPN, po warsztatach sędziów zawodowych (12-13 sierpnia 2014, Pruszków) przedstawia konkluzje szkoleniowe dotyczące postępowania z osobami funkcyjnymi zakłócającymi porządek. Konkluzje te przekazujemy do stosowania we wszystkich klasach rozgrywkowych.

Zgodnie z Postanowieniami PZPN „osobom przebywającym w strefach technicznych nie wolno głośno komentować ani krytykować decyzji sędziowskich”. Jak widać, zapis ten łamią nie tylko osoby używające wulgaryzmów czy obrażające uczestników meczu. Sędziowie winni konsekwentnie reagować na bardziej subtelne metody krytyki ich pracy – uporczywe komentowanie decyzji sędziowskich i żądanie ich uzasadnienia, nawet bez wulgaryzmów. Jest to identyfikowane jako mobbing, utrudniający pracę sędziom i wpływający niekorzystnie na wizerunek gry. Dlatego również takie zachowania będą przez sędziów karane.

Sędziowie nie komentują pracy trenerów oraz gry drużyn i tego samego oczekują od drugiej strony. Trenerzy oraz osoby funkcyjne muszą być świadome, że sędzia asystent, sędzia techniczny lub sędzia nie zajmują się na bieżąco tłumaczeniem decyzji sędziowskich trenerom/osobom funkcyjnym, ale mają swoje zadania, na których są skoncentrowani.

Przyjmuje się trzy kroki postępowania z osobami przebywającymi w strefach technicznych zakłócającymi porządek:

1. Zwrócenie uwagi przez sędziego technicznego/sędziego asystenta niewłaściwie zachowującej się osobie, wraz z poinformowaniem o konsekwencjach niezastosowania się do przekazanej uwagi;
2. Wezwanie sędziego w celu przekazania ostatniego pouczenia i ostrzeżenia o groźącym tej osobie usunięciu z ławki;
3. Wezwanie sędziego w celu usunięcia tej osoby poza strefę techniczną, otoczenie boiska, tunel prowadzący do szatni.

W drastycznych przypadkach (wulgarnie gesty, krzyki) sędziowie będą – tak jak dotychczas – stosować od razu natychmiastowe usunięcie z ławki, bez wcześniejszych rozmów i ostrzeżeń.

Zbigniew Przesmycki
przewodniczący KS PZPN

Ten cykl kierujemy do adeptów sędziowania, którzy stawiają swoje pierwsze kroki jako arbitrzy. Dotychczas dużo miejsca poświęciliśmy elementom warsztatu sędziego głównego. Tym razem zaczerpnęliśmy fundamentalnych informacji o zachowaniu asystentów.

Starszy kolega radzi...

Maciej Wierzbowski



Wyłożył je nam kończący właśnie karierę międzynarodowy sędzia asystent, który w swojej karierze sędziował półfinał mistrzostw świata (w 2002 Brazylia - Turcja) i asystował takim arbitrom jak Pierluigi Collina czy Kim Milton Nielsen. Plakietkę FIFA nosił w latach 1998-2014. Ma za sobą udział w wielu międzynarodowych turniejach: oprócz MŚ, także finałach ME juniorów do lat 16 rozgrywanych w Szkocji w 1998 roku, ME do lat 21 w 2000 roku na Słowacji, młodzieżowych MŚ (2001 roku, Argentyna) oraz Pucharze Konfederacji (2003, Francja).

Priorytetem dla początkującego sędziego asystenta zawsze jest Artykuł 11, a także utrzymanie kontaktu wzrokowego z sędzią głównym podczas sygnalizacji. Równie istotne jest „czytanie gry” i taktyki prowadzenia zawodów przez lidera grupy, jakim powinien być zawsze sędzia główny. Bardzo ważną rolę odgrywa tu rzetelna odprawa przed zawodami i wyjaśnienie wszelkich wątpliwości związanych ze współpracą. Młodzi asystenci nie powinni obawiać się zadawać pytań, by współpraca w trakcie zawodów była bez zastrzeżeń.

Najważniejsza jest oczywiście prawidłowa decyzja. Ale na wyższym poziomie małe rzeczy czynią wielką różnicę, więc zwracajmy również uwagę na estetykę wskazań. Wszystko ma swoje uzasadnienie i nie bez powodu zalecane są pewne techniki biegu czy użycia chorągiewki. Poruszanie się krokiem odstawno-dostawnym, twarzą do boiska pozwala mieć szeroki kąt widzenia zdarzeń boiskowych. Trzymanie chorągiewki w lewej ręce podczas zawodów wiąże się z udogodnieniem dla sędziego prowadzącego mecz. Jednak to także pożyteczna rzecz dla asystentów,

aby zbyt „elektrycznie” nie reagować na pozycje spalone. Moment przekładania chorągiewki do prawej ręki wymusi na asystencie przeanalizowanie sytuacji boiskowej i zastosowanie techniki „czekaj i patrz”. Z kolei podnoszenie chorągiewki przy sygnalizacji przewinień w ręce, którą asystent będzie sygnalizować kierunek wznowienia gry pomaga sędziemu głównemu szybko identyfikować przewinającego.

Chorągiewka w ręce asystenta powinna być naturalnym przedłużeniem jego ramienia i nie może stanowić przeszkadzającego narzędzia w pracy. Naturalność w tym przypadku, to łatwe posługiwanie się sprzętem – jak w każdej dziedzinie życia. Warto ćwiczyć przed lustrem tak, by sposób sygnalizacji chorągiewką nie męczył zarówno asystenta, jak i osób, które go obserwują.

Są też rzeczy, których zwłaszcza początkujący asystent nie powinien robić. Mam na myśli rozmowy z zawodnikami będącymi na rozgrzewce, trenerami czy publicznością. Pamiętajmy, że należy skupić się na tych elementach, które asystent powinien robić. Nie myślimy o tym, czego nie powinien robić, by nie utrwałać złych nawyków. Choć ta lista mogłaby być długa. Sędziowie są jak załoga samolotu, błąd każdego członka zespołu może spowodować katastrofę. Każdy w tym zespole wpływa na jakość wykonanej pracy. Obecnie asystenci są bardzo ważną częścią zespołu sędziowskiego i czasem podejmują kluczowe decyzje w zawodach – uznanie lub nie decydującej bramki. Jednak dobry asystent to ten dyskretny, który wspomaga sędziego w byciu liderem, a uaktywnia się jedynie wtedy, gdy jest to w pełni uzasadnione i wymagane.

Chorągiewka w ręce asystenta powinna być naturalnym przedłużeniem jego ramienia i nie może stanowić przeszkadzającego narzędzia w pracy



Notował Jakub Jankowski



Dwie sędzię ekstraklasy, Patrycja Marek (z lewej) i Justyna Naklicka próbują swych sił również w piłce plażowej

Wśród sędzi szczebla centralnego znów było sporo awansów. Co prawda w grupie ekstraklasy nie doszło do wielu zmian, ale widać nowe ogólnopolskie zjawisko: sędzi pną się w górę w męskiej hierarchii.

W rundzie jesiennej uprawnienia do prowadzenia meczów ekstraklasy ma 20 sędzi. Pracy mają sporo – poza żeńskimi meczami dostają jeszcze wyznaczenia na Centralną Ligę Juniorów. Taki system obsady Kolegium Sędziów przyjęło już rok temu, wprowadzając do ekstraklasy kilka młodych, rozwojowych sędzi. Całej grupie zapewniono dużo więcej obserwacji na szczeblu centralnym niż w poprzednich latach (po kilkanaście w sezonie). To musiało przełożyć się na szybki wzrost poziomu sędziowania kobiet. A za tym przyszły sukcesy w ich macierzystych związkach.

KURYŁO JAK MARCINIAK

Pod względem miejsca w „męskiej” hierarchii najwyższej klasyfikowana jest obecnie Angelika Kuryło, jedyna kobieta w Polsce, prowadząca mecze III ligi. Małopolski ZPN wyjątkowo późno zdecydował o awansach do tej klasy, dlatego Angelika nie miała czasu przygotować się na 2 sierpnia na egzaminy kon-

Ławą do IV ligi

dycyjne. Wszak do przebiegnięcia testu interwałowego z takimi samymi normami jak zawodowcy nie da się podejść z marszu (zwłaszcza jeśli zawsze biega-

ło się dużo niższe normy dla IV ligi lub żeńskiej ekstraklasy).

Ale na egzaminach w drugim terminie, 2 września w Spale, Kuryło już wystąpiła i spokojnie je zaliczyła (a nie udało się to kilku mężczyznom z całej Polski...). Wtedy nic już nie stało na przeszkodzie, by dzielna dziewczyna z Czchowa zadebiutowała w III lidze. Stało się to 14 września podczas meczu Soła Oświęcim – Garbarnia Kraków.

LEPSZE OD MĘCZYZYN

Uprawnienia do sędziowania w IV lidze ma dziesięć innych sędzi ekstraklasowych: Monika Mularczyk w Łódzkiem, Karolina Radzik na Opolszczyźnie, Michalina Diakow, Katarzyna Lisiecka-Sęk i Karolina Pawlak w Wielkopolsce, Ewa Augustyn na Pomorzu, Patrycja Marek na Śląsku oraz Agnieszka Olesiak, Magdalena Syta i Ewa Szydło w Małopolsce (podobnie jak I-ligowa sędzia Sylwia Biernat).

Zdecydowana większość z nich wywalczyła sobie tę pozycję na boisku, rywalizując z mężczyznami i zaliczając takie same testy kondycyjne. Teraz ta grupa IV-ligowych sędzi powoli zaczyna zdobywać męski szczebel centralny. W tym sezonie Karolina Radzik, Patrycja Marek i Ewa Augustyn były już kilka razy jako sędzie techniczne na meczach II ligi oraz Pucharu Polski. Panowie, uwaga – to na pewno nie koniec!

PT

SĘDZIE EKSTRAKLASY NA SEZON 2014/15

- | | |
|------------------------------|------------------------|
| 1. Ewa AUGUSTYN | Pomorski ZPN |
| 2. Diana CZERSKA-KUREK | Warmińsko-Mazurski ZPN |
| 3. Michalina DIAKOW | Wielkopolski ZPN |
| 4. Małgorzata DROSIO | Lubelski ZPN |
| 5. Magdalena FIGURA | Śląski ZPN |
| 6. Aneta KOWALSKA | Śląski ZPN |
| 7. Izabela KOWALSKA-CICHOS** | Śląski ZPN |
| 8. Angelina KURYŁO | Małopolski ZPN |
| 9. Marta LAU | Mazowiecki ZPN |
| 10. Katarzyna LISIECKA-SĘK | Wielkopolski ZPN |
| 11. Patrycja MAREK | Śląski ZPN |
| 12. Monika MULARCZYK | Łódzki ZPN |
| 13. Justyna NAKLICKA** | Lubelski ZPN |
| 14. Agnieszka OLESIAK | Małopolski ZPN |
| 15. Karolina PAWLAK | Wielkopolski ZPN |
| 16. Monika PŁONA-HERBST | Podlaski ZPN |
| 17. Agnieszka PŁASKOCIŃSKA | Mazowiecki ZPN |
| 18. Karolina RADZIK | Opolski ZPN |
| 19. Magdalena SYTA | Małopolski ZPN |
| 20. Ewa SZYDŁO | Małopolski ZPN |
| 21. Beata WOSIEWICZ | Podkarpacki ZPN |
| 22. Sonia ZAWISZ | Śląski ZPN |

** - po zaliczeniu egzaminów

Paulina Nowak: Pomagam wybrać

Kondycja, studiowanie klitek z sytuacjami meczowymi, odpowiednia dieta – to elementy warsztatu sędziowskiego, o które dbamy przede wszystkim.

Jednak często zapominamy o pracy nad tym, co siedzi w naszej głowie, czyli treningu mentalnym. Kolegium Sędziów PZPN od zeszłego roku współpracuje z psychologiem sportu. Paulina Nowak ma za sobą pracę z siatkarkami, piłkarzami, judokami czy koszykarkami. To trener, który dba o niezwykle ważny element przy podejmowaniu sędziowskich decyzji. Za głowę i myśli naszych arbitrów.

Od stycznia 2013 roku pomagasz polskim sędziom, pełniąc rolę psychologa. Jak zaczęła się Twoja przygoda z tą profesją?

Rozpoczęła się w 1999 roku. Wówczas pracowałam z polską kadrą karate tradycyjnego. Po tym zaczęłam współpracować ze sportowcami różnych dyscyplin – z zawodnikami startującymi w motocrossach, następnie przyszedł czas na sportowców uprawiających jazdę konna. Były też judo, koszykówka, karate i piłka nożna.

Psycholog sportowy to w naszym kraju wciąż niedoceniana osoba. Na czym polega Twoja praca?

Na treningu psychologicznym. Moje zadania nie ograniczają się do jednego, dwóch, czy trzech spotkań. To trening. Tak jak ćwiczy się taktykę, motorykę czy kondycję, tak samo ćwiczy się to, co mamy w głowie. Do czego dążymy podczas takich zajęć? Budujemy cele, motywujemy się do działania, staramy się uczyć panować nad emocjami, zwiększamy pewność siebie. Wszystko jest ustalane indywidualnie, zgodnie z potrzebami zawodnika i trenera.

Czyli rozumiem, że szykując się do pracy z sędziami musiałaś wykreować nowy sposób treningu psychologicznego?

Tak. Każda dyscyplina ma swoją specyfikę, którą trzeba poznać, aby móc efektywnie współpracować ze sportowcem, a sędziowie to sportowcy,

którzy uprawiają swoją dyscyplinę. Należy sprawdzić, co buduje sukces, a co przeszkadza w jego odniesieniu. Podczas zajęć bazujemy na silnych stronach osoby. Nie wzmacniamy słabych punktów, choć nad nimi też w pewien sposób pracujemy. Skoro ktoś zdecydował się być sędzią, to dlatego, że ma do tego predyspozycje i mu to odpowiada. Trzeba to wykorzystać.

W takim razie grupa polskich sędziów to dla Ciebie zupełnie nowe wyzwanie.

Zdecydowanie. Ucieszyło mnie to, gdy dostałam taką ofertę. Z sędziami pracuje się zupełnie inaczej niż z zawodnikami. Sędziowie nie są rozliczani bezpośrednio z wyników. Doskonałą swój warsztat przez cały czas, to praca długofalowa. Najważniejsze, że mają dużą świadomość tego, co robią. Celem arbitrów nie jest koniec drogi, czyli w przypadku sportowców np. zdobycie medalu po ciężkich treningach. Celem jest sama droga, dążenie do tego, by być lepszym.

Kiedyś Adam Małysz korzystał z pomocy psychologa. Później zakończył współpracę i jego wyniki się pogorszyły...

Czy trening motoryczny ma swój koniec? Czy jeśli zbudujesz odpowiednią kondycję, to przestajesz biegać na treningach? Nie! Tak samo jest z treningiem mentalnym. Wyobraźmy sobie trójkąt. Podstawa to motoryka, jeden bok to technika, a drugi bok to taktyka. Jego wysokość to mentalność, która wpływa na wszystkie trzy boki trójkąta. Od naszego nastawienia mentalnego zależy, czy w pełni wykorzystamy wcześniejszy trening i poradzimy sobie z czekającym wyzwaniem.



Paulina Nowak wśród instruktorów pierwszej edycji CORE Polska

drogę, aby być lepszym sędzią



Czy nasi sędziowie chętnie się Tobie zwierają?

Przed wszystkim nie nazwałabym tego zwierzeniami. Niektórzy sami przychodzą, chcąc porozmawiać o swoich spostrzeżeniach. U innych sama dopytuję się o istotne dla mnie informacje. Teraz sędziowie zgłaszają się do mnie coraz częściej. Wspólnie dochodzimy do przyczyn poszczególnych reakcji na boisku. Staramy się ustalić: co wydarzyło się, że sędzia akurat tak zachował się na boisku. Zastanawiamy się, która sfera życia miała wpływ na taki przebieg wydarzeń. Obserwuję, że nasza współpraca rozwija się, rozmawiam z coraz większą liczbą sędziów. Pomału idzie to w dobrym kierunku, zwiększa się świadomość. Częściej dzwonią do mnie po porady, a gdy są w Łodzi, sami proszą o spotkanie. To nie jest tak, że kończy się zgrupowanie i kończy się nasza wspólna praca. Ona powinna być kontynuowana i coraz częściej tak się dzieje.

Czy w zależności od poziomu rozgrywkowego, jest różnica w sprawach w których przychodzą do Ciebie sędziowie?

Tak. Różnica lig sprawia, że zagadnienia też są inne. Ale istotna jest też długość treningu. Jeśli rozmawiamy trzeci czy czwarty raz, jesteśmy już na wyższym poziomie niż w przypadku pierwszej rozmowy. Otwierają się nowe ścieżki i wchodzimy na wyższy poziom. Niezwykle ważna jest samoświadomość sędziów.

Pracujemy nad całym organizmem. Im mam więcej danych i więcej przeprowadzonych spotkań z daną osobą, tym bardziej efektywna jest ta współpraca. Przecież każdy z sędziów, z którym rozmawiam, jest inny, nie ma możliwości, aby z każdym pracować tak samo.

Czy miałas problemy z tym, aby sędziowie zaufali Twojej osobie?

Celem arbitrów nie jest koniec drogi, czyli w przypadku sportowców np. zdobycie medalu po ciężkich treningach. Celem jest sama droga, dążenie do tego, by być lepszym



O to trzeba zapytać sędziów, ale wydaje mi się, że zaufaliśmy sobie nawzajem. Na podstawie przeprowadzanych rozmów widzę, że mi zaufali. Dużo dał ostatni wyjazd na zgrupowanie sędziów szczebla centralnego do Turcji. To był czas na normalną pracę, nie tylko warsztaty, ale przede wszystkim na pracę indywidualną. Jeśli były jakaś bariery, to na pewno je przełamaliśmy.

W żaden sposób sędziowie nie mieli oporów, żeby otworzyć się przed kobietą, czyli teoretycznie tzw. płcią słabszą?

Nie wiem, czy mieli opory, ale sędziowie to przede wszystkim bardzo rozsądne i świadome swoich celów osoby. Ja mam wiedzę, która może pomóc im szybciej osiągać stawiane sobie cele, więc dlaczego nie mieliby skorzystać z takiej okazji? Moja rola może być różna, w różnych sytuacjach. Czasami polega na przejęciu na siebie jakichś frustracji, czasami staram się naprowadzić ich na to, skąd ona się w ogóle bierze. Również gonię ich do pracy. Nie jestem osobą, która głaszczę po głowie i mówię, że będzie dobrze.

Nie oceniasz ich sędziowsko, ale tylko mentalnie?

Tak. Rozmawiam o umiejętnościach mentalnych i gdy któryś z chłopaków mówi, że swój mecz w skali 1-10 ocenia na 10, proszę o argumentację. Dla mnie jego zachowanie w czasie meczu oceniałabym np. na 5. Oceniam tylko i wyłącznie aspekty mentalne. W żadnym wypadku nie mówię o ocenie czysto sędziowskiej i piłkarskiej. Pytam np. dlaczego podczas rozmowy z piłkarzem nie kontrolował nerwowych ruchów? Albo dlaczego rozpoczyna mecz bez zaangażowania? Moja rola to maksymalnie podnieść i wytreningować umiejętności mentalne, tak aby pomagały im w osiągnięciu ich sukcesów sędziowskich.

Rozmawiał
JAKUB JANKOWSKI

TopAmatorzy W

Reorganizacja rozgrywek II ligi – zmniejszenie liczby drużyn z 36 do 18 – pociągnęła za sobą wiele bolesnych decyzji dla Kolegium Sędziów. Degradacji w gronie sędziów i obserwatorów było tego lata wyjątkowo dużo. Wszyscy niezawodowi sędziowie znaleźli się w jednej grupie TopAmator.

Wśród klubów redukcja była 56-procentowa. Kolegium Sędziów starało się maksymalnie łagodzić skutki reformy rozgrywek. Skończyło się na 40-procentowej liczbie spadających sędziów (choć ostatecznie ta liczba może być jeszcze niższa) oraz 30 procentach obserwatorów, dla których zabrakło niestety miejsca na szczeblu centralnym.

Kolegium Sędziów podejmowało decyzje o spadkach z grupy TopAmator na podstawie systemu obiektywizacji („triple checking”). Przypomnijmy, że ocena finałna Zarządu jest tu pochodną opinii i ocen z arkusza obserwatora, obserwacji TV (tę rolę pełnią sędziowie zawodowi), samooceny sędziego oraz klipów dokumentujących jego pracę. Systemem obiektywizacji Zarząd posiłkował się też przy rozpatrywaniu awansów z II ligi – wszyscy sędziowie, którzy ostatecznie znaleźli się w wyższej grupie mieli w zeszłym sezonie na swoim koncie po kilka prób w I lidze, dzięki którym zostali w naprawdę obiektywny sposób „prześwietleni”.

W tym sezonie nowością jest to, że wszystkich 61 niezawodowych sędziów szczebla centralnego znalazło się w jednej grupie TopAmator: od doświadczonych arbitrow jeżdżących na ekstraklasę, po młodzież awansującą z III ligi. Kolegium podzieliło ich na dwie podgrupy „A” (wyznaczani na ekstraklasę i I ligę), oraz „B” (wyznaczani na II ligę). Jednak to umowny podział na start rundy jesiennej – ważniejszy jest sygnał, że wszyscy sędziowie powyżej III ligi są teraz pod uważnym oglądem i ich forma nie pozostanie niezauważona w kontekście awansów i nominacji. Przetastowania między podgrupą „A” i „B” są nie-wykluczone już w przerwie zimowej, gdy Kolegium będzie miało wyniki „triple checking” po pierwszej połowie sezonu.

Zresztą już teraz – tak samo jak w poprzednim sezonie – sędziowie prezentujący wysoką formę w meczach II ligi dostają pojedyncze wyznaczenia na spotkania I-ligowe. W grupie tej jest kilku

Tomasz Musiał zaczął swój czwarty sezon w ekstraklasie



SĘDZIOWIE – RUNDA JESIENNA SEZONU 2014/15

Zawodowcy

1. Marcin Borski	Mazowiecki ZPN
2. Bartosz Frankowski	Kuj.-Pom. ZPN
3. Paweł Gil	Lubelski ZPN
4. Szymon Marciniak	Mazowiecki ZPN
5. Tomasz Musiał	Małopolski ZPN
6. Paweł Raczkowski	Mazowiecki ZPN
7. Daniel Stefański	Kuj.-Pom. ZPN

TopAmator_A

1. Artur Aluszyk	Zachodniopomorski ZPN
2. Łukasz Bednarek	Zachodniopomorski ZPN
3. Dawid Bukowczan	Śląski ZPN
4. Zbigniew Dobrynia	Łódzki ZPN
5. Piotr Idzik	Wielkopolski ZPN
6. Krzysztof Jakubik	Mazowiecki ZPN
7. Sebastian Jarzębak	Śląski ZPN
8. Sebastian Krasny	Małopolski ZPN
9. Wojciech Krztoń	Warm.-Maz. ZPN
10. Tomasz Kwiatkowski	Mazowiecki ZPN
11. Adam Lyczmański	Kuj.-Pom. ZPN
12. Jacek Małyśzek	Lubelski ZPN
13. Marek Opaliński	Dolnośląski ZPN
14. Paweł Pskit	Łódzki ZPN
15. Jarosław Przybył	Opolski ZPN

16. Tomasz Radkiewicz	Łódzki ZPN
17. Rafał Rokosz	Śląski ZPN
18. Jarosław Rynkiewicz	Lubuski ZPN
19. Dominik Sulikowski	Pomorski ZPN
20. Marcin Szczerbowski	Warm.-Maz. ZPN
21. Sebastian Tamowski	Dolnośląski ZPN
22. Tomasz Wajda	Śląski ZPN
23. Sebastian Załęski	Mazowiecki ZPN
24. Mariusz Złotek	Podkarpacki ZPN

TopAmator_B

1. Kamil Adamski	Świętokrzyski ZPN
2. Konrad Aluszyk	Zachodniopomorski ZPN
3. Tomasz Białek	Lubuski ZPN
4. Marcin Bielawski	Śląski ZPN
5. Paweł Dreschel	Pomorski ZPN
6. Konrad Gąsiorowski	Lubelski ZPN
7. Mirosław Górecki	Śląski ZPN
8. Grzegorz Jabłoński	Małopolski ZPN
9. Mariusz Jasina	Dolnośląski ZPN
10. Paweł Kantor	Podkarpacki ZPN
11. Marek Karkut	Mazowiecki ZPN
12. Konrad Kielczewski	Podlaski ZPN
13. Mariusz Korpalski	Kuj.-P. om. ZPN
14. Krzysztof Korycki	Mazowiecki ZPN

15. Daniel Kruczyński	Śląski ZPN
16. Piotr Lasyk	Śląski ZPN
17. Marcin Liana	Kuj.-Pom. ZPN
18. Jacek Lis	Śląski ZPN
19. Szymon Lizak	Wielkopolski ZPN
20. Paweł Malec	Łódzki ZPN
21. Robert Marciniak	Małopolski ZPN
22. Tomasz Marciniak	Mazowiecki ZPN
23. Michał Mularczyk	Łódzki ZPN
24. Dawid Pajak	Małopolski ZPN
25. Dominik Pasek	Dolnośląski ZPN
26. Kornel Paszkiewicz	Dolnośląski ZPN
27. Sylwester Rasmus	Kuj.-Pom. ZPN
28. Karol Rudziński	Warm.-Maz. ZPN
29. Rafał Sawicki	Podkarpacki ZPN
30. Łukasz Szczech	Mazowiecki ZPN
31. Marcin Szrek	Świętokrzyski ZPN
32. Łukasz Śmietanka	Mazowiecki ZPN
33. Tomasz Tobiański	Pomorski ZPN
34. Piotr Wasielewski	Wielkopolski ZPN
35. Kamil Waskowski	Wielkopolski ZPN
36. Michał Zajac	Śląski ZPN
37. Mateusz Złotnicki	Lubelski ZPN

jednym koszyku

kolegów, którzy jeszcze wiosną jeździli na zawody I ligi, a teraz zaczęli sezon w podgrupie „B”.

II LIGA W KAMERACH

Od tego sezonu udało się wprowadzić system „triple checking” na meczach II ligi. Zgodnie z zapowiedziami Kolegium Sędziów, nagrania wszystkich meczów w tej klasie są umieszczane przez kluby na specjalnie utworzonym przez PZPN serwerze. Oczywiście można mieć zastrzeżenia do jakości niektórych nagrań, ale na pewno Zarząd ma teraz bez porównania większy komfort pracy przy podejmowaniu decyzji o spadkach i awansach z poszczególnych grupach szczebla centralnego.

Jeszcze latem przy spadkach z II ligi (tu właśnie było najwięcej bolesnych decyzji) Zarząd musiał zdać się na rankingi tworzone przez obserwatorów, których nie można było w systemowy sposób zweryfikować materiałem wideo. System ten (jakkolwiek o nieco lepszy niż bezduszne średnie ocen) też na pewno nie był doskonały i mógł skrzywdzić wartościowych sędziów. Dlatego Kole-

Leszek Gawron ostatni swój mecz na szczeblu centralnym poprowadził w czerwcu 2013 roku



gium dało dodatkową szansę 9-osobowej grupie sędziów, którzy latem spadli ze szczebla centralnego lub nie zdołali na niego awansować. Jesienią każdy z nich podczas swojego III-ligowego meczu zostanie poddany dodatkowej obserwacji szkoleniowej, prowadzonej przez specjalnego wysłannika KS PZPN. W zimie kilku sędziów z tej grupy powróci/awansuje do grupy TopAmator. Szansę tę mają:

- ▶ **Artur Ciecierski** (Mazowiecki ZPN)
- ▶ **Damian Gawęcki** (Świętokrzyski ZPN)
- ▶ **Paweł Kukła** (Małopolski ZPN)
- ▶ **Piotr Łęgosz** (Kujawsko-Pomorski ZPN)
- ▶ **Maciej Mikołajewski** (Lubuski ZPN)
- ▶ **Grzegorz Pożarowski** (Lubelski ZPN)
- ▶ **Sławomir Smaczny** (Śląski ZPN)
- ▶ **Marcin Zarwalski** (Pomorski ZPN)
- ▶ **Tomasz Zieliński** (Wielkopolski ZPN)

MAŁO PRACY DLA PISARZY

Nie mniej bolesne decyzje dotyczące redukcji dotyczyły obserwatorów szczebla centralnego. W tej grupie „nadwyżka” jest jeszcze większa. W razie wątpliwości przy poszczególnych nazwiskach Zarząd wołał działać na korzyść obserwatorów (czyli wpisać ich na listę), wiedząc, że już od tej rundy system „triple cheching” będzie we-

ryfikował nie tylko sędziów, ale i merytoryczną wartość poszczególnych obserwacji.

W efekcie grupa wyznaczana na mecze II ligi ma naprawdę mało pracy: na każdego „pisarza” przypada przeciętnie jeden mecz na 4,5 kolejki. Jednak niewykluczone, że zmiany na tej liście zajdą już w przerwie zimowej, właśnie na podstawie „triple checking”.

W grupie obserwatorów szczebla centralnego – mimo wielu spadków – trafiło też kilku debiutantów. Trzech z nich jeszcze kilka lat temu biegało z gwizdkiem lub chorągiewką w ekstraklasie: Leszek Gawron, Krzysztof Bartoszek oraz Tomasz Wojno. Cała trójka została też zaproszona na jesienną edycję programu CORE Polska.

OBSERWATORZY SZCZEBLA CENTRALNEGO – RUNDA JESIENNA SEZONU 2014/15

Grupa I

- | | |
|---------------------------|-----------------|
| 1. Zbigniew Przesmycki | Przew. KS PZPN |
| 2. Michał Listkiewicz | Mazowiecki ZPN |
| 3. Piotr Brodecki | Łódzki ZPN |
| 4. Andrzej Kazior | Łódzki ZPN |
| 5. Krzysztof Krawiec | Dolnośląski ZPN |
| 6. Andrzej Kuśmierczyk | Lubelski ZPN |
| 7. Tomasz Mikulski | Lubelski ZPN |
| 8. Andrzej Należnik | Śląski ZPN |
| 9. Zbigniew Pająk | Dolnośląski ZPN |
| 10. Julian Pasek | Dolnośląski ZPN |
| 11. Tomasz Płoski | Warm.–Maz. ZPN |
| 12. Marian Pyzałka | Dolnośląski ZPN |
| 13. Tomasz Rusek | Śląski ZPN |
| 14. Tomasz Stwiec | Mazowiecki ZPN |
| 15. Tadeusz Stachura | Śląski ZPN |
| 16. Marcin Szulc | Mazowiecki ZPN |
| 17. Piotr Tencyński | Mazowiecki ZPN |
| 18. Zbigniew Urbańczyk | Małopolski ZPN |
| 19. Jacek Walczyński | Lubelski ZPN |
| 20. Katarzyna Wierzbowska | Pomorski ZPN |
| 21. Ryszard Wójcik | Opolski ZPN |

Grupa II

- | | |
|--------------------------|-----------------------|
| 1. Arkadiusz Augustyniak | Zachodniopomorski ZPN |
| 2. Krzysztof Bartoszek | Opolski ZPN |
| 3. Włodzimierz Biaduń | Lubelski ZPN |
| 4. Marek Brańka | Małopolski ZPN |
| 5. Jerzy Broński | Zachodniopomorski ZPN |
| 6. Stanisław Brożek | Małopolski ZPN |
| 7. Dariusz Borudki | Pomorski ZPN |
| 8. Zbigniew Czajkowski | Warm.–Maz. ZPN |
| 9. Andrzej Dymek | Dolnośląski ZPN |
| 10. Ryszard Gancarz | Lubuski ZPN |
| 11. Tomasz Garwicki | Łódzki ZPN |
| 12. Leszek Gawron | Podkarpacki ZPN |
| 13. Piotr Gidaszewski | Wielkopolski ZPN |
| 14. Tomasz Górczyny | Pomorski ZPN |
| 15. Jacek Juszcak | Lubelski ZPN |
| 16. Andrzej Kołodziejski | Mazowiecki ZPN |
| 17. Marek Komoński | Podkarpacki ZPN |
| 18. Maciej Kosiak | Kuj.–Pom. ZPN |
| 19. Ryszard Kostoń | Śląski ZPN |
| 20. Leszek Kowalewski | Śląski ZPN |
| 21. Zbigniew Kuleta | Łódzki ZPN |
| 22. Marek Kwiatkowski | Warm.–Maz. ZPN |
| 23. Jarosław Łapka | Świętokrzyski ZPN |
| 24. Piotr Musialik | Małopolski ZPN |
| 25. Dariusz Petruczenko | Lubelski ZPN |
| 26. Antoni Płona | Podlaski ZPN |
| 27. Władysław Popczyk | Śląski ZPN |
| 28. Mirosław Prokurat | Pomorski ZPN |
| 29. Filip Robak | Świętokrzyski ZPN |
| 30. Jan Rożen | Lubelski ZPN |
| 31. Robert Sępolowicz | Wielkopolski ZPN |
| 32. Wojciech Stasiak | Lubuski ZPN |
| 33. Grzegorz Stęchły | Podkarpacki ZPN |
| 34. Janusz Sztonyk | Opolski ZPN |
| 35. Zenon Tobera | Kuj.–Pom. ZPN |
| 36. Sylwester Tuszer | Pomorski ZPN |
| 37. Tomasz Wojno | Podlaski ZPN |
| 38. Cezary Wójcik | Lubelski ZPN |
| 39. Grzegorz Ziółkowski | Mazowiecki ZPN |

PT

Sędziowie w służbie kibiców

Ruszył nowy sztandarowy projekt medialny PZPN „Łączy nas piłka”. Główną rolę przy wprowadzaniu danych odgrywają sędziowie, prowadzący wszystkie mecze w Polsce – od ekstraklasy do ośmiolatków.

W portalu **www.laczynaspilka.pl** poza wieloma ciekawymi materiałami dziennikarskimi przygotowanymi przez Departament Mediów PZPN znajdują się statystyki dotyczące rozgrywek przez wszystkie związki piłki nożnej – wyniki, składy drużyn, strzelcy bramek itp. Statystyki te są czerpane z systemu Extranet: wysyłanych przez sędziów wiadomości SMS z wynikiem meczu oraz sporządzanych przez nich sprawozdań sędziowskich. Właśnie z tego powodu nałożono przed tym sezonem na sędziów w całym kraju obowiązek wysyłania tych wiadomości (15 minut po meczu) i zapisywania protokołów (12 godzin). W wielu wojewódzkich i okręgowych związkach wielkim problemem było wprowadzanie Extranetu na wszystkich szczeblach – nadanie uprawnień wszystkim sędziom, krótkie ich przeszkolenie, przygotowanie or-

ganów prowadzących rozgrywki na elektroniczny obieg dokumentów.

Jak w praktyce wychodzi wysyłanie SMS-ów? Z każdym tygodniem coraz lepiej, co pokazują choćby statystyki z kolejnych weekendów (na ilustracji dane za weekend 17-19 października). Są województwa, które przekroczyły już 90 procent, choć z drugiej strony Małopolski ZPN jest w tych statystykach daleko za pozostałą piętnastką. Jeszcze kilka tygodni temu największym problemem dotyczącym SMS-ów było to, że to referenci obsad (osoby odpowiedzialne za umieszczanie obsady w Extranecie) często nie naciskali przycisku „Powiadom sędziów”. Wówczas, jeśli sędziowie nie dostali wiadomości z unikalnym numerem meczu, nie mieli szans wysłać swojej wiadomości. Teraz zdają się jeszcze problemy techniczne (gdy pojedyncze wiadomości nie dochodzą albo do sędziów, albo od nich do systemu), dlatego jeszcze nie udało się osiągnąć 100 procent.

Sędziowie przyznają, że w pomieszczeniu zamieszaniu po prostu zapominają wysłać wiadomość z wynikiem i trochę czasu każdemu z nich zajęło dołączenie jeszcze jednej czynności do katalogu dotychczas wykonywanych obowiązków w szatni. Drugim problemem jest 12-godzinny termin na przesłanie sprawozdania, praktycznie niewykonalny na zawodach szczebla centralnego, gdy po meczu trzeba 500 kilometrów wracać w nocy do domu. Jednak na szczeblach okręgowych też są z tym problemy, zwłaszcza gdy jeden sędzia ma do wysłania trzy-cztery protokoły z weekendu.

Tak oto dochodzimy do największej bolączki sędziów okręgowych: zmudnego wypełniania sprawozdań. Prawdziwy problem pojawia się – a tak jest w większości województw – gdy kierownicy drużyn nie wprowadzają składów do Extranetu, a jedynie przynoszą sędziemu składy spisane na kartkach. Wtedy naprawdę ogromną ilość czasu (zwłaszcza przy kilku meczach sędziowanych w czasie weekendu) zajmuje sędziom wybranie pojedynczo 36 zawodników (po 18 z każdej drużyny) spośród kilkudziesięciu zgłoszonych do rozgrywek. Aby wprowadzić to do obowiązków klubów (tak jak jest na szczeblu centralnym), wymaga to zmian w regulaminach rozgrywek poszczególnych związków lub ściślejszego ich przestrzegania.

JAK WYŚLAĆ SMS-Y Z WYNIKIEM?

Komunikacja SMS pomiędzy systemem Extranet, a jego użytkownikami odbywa się za pośrednictwem numeru telefonu 500505505.

Otrzymanie przez sędziego, z numeru 500505505, wiadomości SMS informującej o obsadzie. Przykładowa treść:

„Nowa obsada, mecz 904519, Santana Wielki Klincz – Radunia Szezyca, Sędzia główny, 2014-08-31 16:00. System Extranet-PZPN.”

Otrzymanie przez sędziego, z numeru 500505505, wiadomości SMS informującej o obowiązku przesłania wyniku meczu.

Przykładowa treść:

„Proszę użyć treści w celu przesłania SMS-em wyniku meczu: Numer#Wynik_gospodarza:Wynik_goscia#Wynik_do_przerwy_gospodarza:Wynik_do_przerwy_goscia.”

Otrzymanie przez sędziego, tuż przed zakończeniem prowadzonych zawodów, z numeru 500505505, wiadomości SMS przypominającej o obowiązku przesłania wyniku meczu.

Przykładowa treść:

„Proszę użyć treści w celu przesłania SMS-em wyniku meczu: Numer#Wynik_gospodarza:Wynik_goscia#Wynik_do_przerwy_gospodarza:Wynik_do_przerwy_goscia.”

Przekazanie przez sędziego za SMS-a na numer 500505505, informacji o wyniku meczu

Przykładowa treść:

904519#0:3#0:2
Jeśli sędzia przesłał wiadomość w poprawny sposób, otrzyma z numeru 500505505 wiadomość SMS:

„Dziękujemy. Wynik spotkania został przyjęty przez system Extranet”

Jeśli w SMS-ie sędziego był jakiś błąd, dostanie wiadomość:

„Nieprawidłowy format wiadomości. Proszę wysłać wynik spotkania za pomocą wiadomości o formacie: XXXXX#XX:XX#XX:XX na przykład: 183722#2:1#1:1”

System nie przyjmuje wyników w formacie opisowym, np. „Legia – Górnik 2:0 (0:0)”. SMS-y przychodzą tylko na numer telefonu, podany przez sędziego w jego danych teleadresowych i tylko z tego numeru mogą być odsyłane.

Nie powinno się używać argumentów, że „nie wszyscy mają internet”. Bo już nieoczekiwanie doszliśmy do momentu, gdy wszyscy sędziowie – również ci najmłodsi i najstarsi, również ci z najmniejszych miejscowości – muszą mieć internet (bo inaczej nie potwierdzą żadnego meczu w Extranecie i nie pojedą na niego). Dokładnie tak samo jest z klubami, również biednymi LZS-ami czy UKS-ami. Każdy z nich już teraz używa, powinien używać lub bardzo szybko będzie zmuszony używać Extranetu do wielu czynności organizacyjnych (potwierdzanie zawodników, terminarze itd.). Wypełnienie i wydrukowanie składów będzie tylko naturalną konsekwencją przejścia w pełni na elektroniczny system obsługi rozgrywek.

Dlaczego skoro sędziowie i Extranet to już XXI wiek pełną gębą, to kierownicy drużyn i ich rękopisy mieliby pozostać w poprzedniej epoce? Niech... łączy nas piłka i nowoczesność!

PT



Sezon 2014 już za nami!

Rok 2014 dla rozgrywek piłki nożnej plażowej oraz sędziów prowadzących zawody w tej odmianie piłki nożnej rozpoczął się w nietypowej scenarii. Miejscem rozgrywek finałowych Pucharu Polski była Łódzka Manufaktura – jedno z największych centrów handlowych.



Finał zawodów o Puchar Polski, prowadzony przez nasz duet sędziów FIFA

Ale po kolei... Szkolenie praktyczne i teoretyczne odbyło się w dniach 12-15 czerwca w Łodzi. Zajęcia teoretyczne odbywały się w Hotelu Światowit, zaś szkolenia praktyczne na specjalnie przygotowanym boisku do beach soccera na centralnym placu Centrum Handlowego Manufaktura. W czwartkowe popołudnie uczestnicy kursu spotkali się dla podniesienia swoich umiejętności oraz jednolitej interpretacji przepisów gry w piłkę nożną plażową. Najistotniejsze zagadnienia w piłce nożnej plażowej, z jakimi mamy do czynienia przedstawił nasi sędziowie FIFA, Łukasz Ostrowski oraz Tomasz Winiarczyk.

Przed meczem otwarcia MŚ w Brazylii sędziowie zostali poddani egzaminowi sprawnościowemu na obiektach MO-SiR-u w Zgierzu. W wieczorowej scenarii wszyscy zaliczyli test sprawnościowy, zgodnie z wymogami dla tej odmiany piłki nożnej.

W piątek w godzinach rannych sędziowie zostali poddani egzaminowi teoretycznemu i tutaj również wynik egzaminu były zadawalający. Następ-

nie sędziowie zostali podzieleni na poszczególne zespoły i przystąpili do zajęć praktycznych.

W piątek, sobotę oraz niedzielę rozegranych zostało 20 meczów o Puchar Polski, w których uczestniczyło osiem zespołów Ekstraligi oraz cztery zespoły z największą liczbą punktów w rankingu PZPN. Sędziowie mogli na boisku doskonalić swoje umiejętności. Zespoły sędziów, które nie prowadziły w danym momencie zawodów, prowadziły obserwacje i zapisywały uwagi pod okiem swoich opiekunów. Zajęcia praktyczne prowadzili Janusz Leyk i Piotr Szymczyk – instruktorzy piłki nożnej plażowej KS PZPN oraz obaj nasi sędziowie międzynarodowi.

Każdy dzień szkolenia praktycznego podsumowany był spotkaniem wszystkich uczestników, omawianiem błędów, ustalaniem przyczyn ich powstania oraz tego, jak te niedoskonałości korygować. Wskazywano również na dobre elementy arbitrażu poszczególnych sędziów.

W zawodach finałowych wystąpiły KP Łódź – HEMAKO Sztutowo. Pierwszy zespół to beniaminek Ekstraligi, a drugi to bardzo utytułowany zespół (wiecznie drugi) i z długimi tradycjami w piłce nożnej plażowej. Mecz ten – zakończony wygraną KP Łódź 3:2 – prowadził zespół sędziowski w składzie:

Tomasz Winiarczyk – sędzia nr 1
Łukasz Ostrowski – sędzia nr 2
Janusz Leyk – sędzia techniczny
Justyna Naklicka – sędzia czasowy.

POŚĘDZIOWAĆ BRAZYLII...

Zakończenie krajowego sezonu rozgrywkowego odbyło się w Uście w dniach 30 lipca – 3 sierpnia podczas turnieju o mistrzostwo Polski zespołów młodzieżowych, kobiet i seniorów.

Ostatnim akcentem sezonu, który został przedłużony w związku z przygotowaniem reprezentacji Polski do turnieju eliminacyjnego do mistrzostw Świata 2015 był dwumecz Polska – Brazylia (30 sierpnia – 1 września w Puławach). Dwumecz poprzedzony był meczem o Superpuchar Polski, który poprowadzili:

Tomasz Winiarczyk – sędzia nr 1
Mariusz Domżański – sędzia nr 2
Patrycja Marek – sędzia techniczny
Justyna Naklicka – sędzia czasowy.

Dwumecz Polska – Brazylia poprowadzili:

31 sierpnia
Tomasz Winiarczyk – sędzia nr 1
Mariusz Domżański – sędzia nr 2
Patrycja Marek – sędzia techniczny
Justyna Naklicka – sędzia czasowy
 1 września
Tomasz Winiarczyk – sędzia nr 1
Janusz Leyk – sędzia nr 2
Patrycja Marek – sędzia techniczny
Piotr Szymczyk – sędzia czasowy

Sędziowie międzynarodowi Tomasz Winiarczyk i Łukasz Ostrowski wystąpili na kilku turniejach organizowanych przez Międzynarodową Federację Beach Soccera:

1. Turniej Euroligi (Sopot – Polska): Tomasz Winiarczyk i Łukasz Ostrowski
2. Turniej eliminacyjny o prawo gry w Eurolidze (Siofok – Węgry): Tomasz Winiarczyk
3. Turniej finałowy Euroligi (Terre-dembara – Hiszpania): Łukasz Ostrowski
4. Turniej finałowy o Puchar Europy (Baku – Azerbejdżan): Łukasz Ostrowski
5. Turniej eliminacyjny do MŚ 2015 (Jesolo – Włochy): Łukasz Ostrowski.

Jerzy Broński

Kolegium Sędziów PZPN wg stanu na 15 czerwca 2014 roku ma 13 sędziów i dwie sędziynie uprawnionych do prowadzenia zawodów piłki nożnej plażowej organizowanych w ramach struktur Związku.

1. **Jacek Barteczka**
2. **Dariusz Bohonos**
3. **Rafał Bukowski**
4. **Mariusz Chrzanowski**
5. **Waldemar Cichecki**
6. **Mariusz Domżański**
7. **Grzegorz Humowicz**
8. **Janusz Leyk**
9. **Patrycja Marek**
10. **Justyna Naklicka**
11. **Łukasz Ostrowski**
12. **Marcin Siedlecki**
13. **Piotr Szymczyk**
14. **Radosław Urbaniak**
15. **Tomasz Winiarczyk**

- Podlaski ZPN
 Pomorski ZPN
 Zachodniopomorski ZPN
 Podlaski ZPN
 Zachodniopomorski ZPN
 Warmińsko-Mazurski ZPN
 Zachodniopomorski ZPN
 Pomorski ZPN
 Śląski ZPN
 Lubelski ZPN
 Zachodniopomorski ZPN
 Zachodniopomorski ZPN
 Łódzki ZPN
 Łódzki ZPN
 Zachodniopomorski ZPN

Sędziowie asystenci

Dużo pracy i szkolenia

Grupa sędziów asystentów szczebla centralnego pozostała w składzie niemal niezmiennym od poprzedniego sezonu – z grona najlepszych ubył tylko kończący karierę Maciej Wierzbowski. Jednak co pół roku dochodzą kolejni młodzi sędziowie, wybierani podczas specjalnych castingów.

Zarząd Kolegium Sędziów PZPN jest zadowolony z pracy asystentów. Dlatego nie było potrzeby robienia rewolucji w tej grupie i systemie obsad. Najlepsi asystenci jeżdżą na mecze co tydzień, mają naprawdę dużo sędziowania – więcej niż jacykolwiek główni sędziowie zawodowi.

Jednak Kolegium myśli też o przyszłości. Zorganizowano już dwa jednodniowe kursy w Spale dla okręgowych sędziów asystentów, którzy nie mieli szansy trafić na szczebel centralny z rekomendacji „swoich” sędziów głównych. Podczas kursu musieli zaliczyć test pisemny oraz egzamin filmowy, ale najwyżej punktowane były „mijanki” – zajęcia praktyczne z oceny Art. 11 podczas scenek z udziałem „obroncy” i „napastnika”.

Po pierwszym takim kursie, przed rundą wiosenną, na szczebel centralny trafili Adam Kupsik, Marek Arys, Marcin Adamski i Maciej Cebulski. Dwaj z nich u boku Krzysztofa Jakubika reprezentują Polskę na obecnej edycji uefowskiego programu CORE, są też wyznaczani na mecze ekstraklasy. Marcin i Maciek dostają swoje szanse w I i II lidze.

Po drugim takim kursie do grona asystentów szczebla dołączyli Bartosz Heinig i Krzysztof Stępień. Teraz oni czekają na swoją kolejkę do udziału w CORE, a na razie zbierają doświadczenie w meczach I i II ligi – choć nie mają swoich sędziów głównych, są przydzielani do różnych zespołów sędziowskich.

Marcin Boniek
w poprzednim sezonie był na 40 meczach szczebla centralnego

PT



SĘDZIOWIE ASYSTENCI SZCZEBLA CENTRALNEGO – SEZON 2014/15

- | | |
|-------------------------|------------------|
| 1. Marcin Boniek | Bydgoszcz |
| 2. Marcin Borkowski | Lublin |
| 3. Tomasz Listkiewicz | Warszawa |
| 4. Sebastian Mucha | Kraków |
| 5. Krzysztof Myrmus | Skoczów |
| 6. Rafał Rostkowski | Piaseczno |
| 7. Piotr Sadczuk | Lublin |
| 8. Konrad Sapela | Łódź |
| 9. Radosław Siejka | Łódź |
| 10. Paweł Sokolnicki | Nasielsk |
| 11. Marek Arys | Szczecin |
| 12. Dawid Golis | Skierniewice |
| 13. Marcin Hankiewicz | Łódź |
| 14. Adam Jakubczyk | Katowice |
| 15. Sławomir Kowalewski | Bielsko-Biała |
| 16. Adam Kupsik | Poznań |
| 17. Bartłomiej Lekki | Zabrze |
| 18. Marcin Lis | Katowice |
| 19. Marcin Lisowski | Warszawa |
| 20. Krzysztof Nejman | Płock |
| 21. Tomasz Niemirowski | Płochocin |
| 22. Michał Obukowicz | Warszawa |
| 23. Michał Pierściński | Warszawa |
| 24. Marcin Sadowski | Toruń |
| 25. Jakub Ślusarski | Kraków |
| 26. Arkadiusz Śpiewak | Łódź |
| 27. Jakub Winkler | Toruń |
| 28. Jakub Wójcik | Warszawa |
| 29. Kamil Wójcik | Warszawa |
| 30. Marcin Adamski | Białystok |
| 31. Łukasz Araszkievicz | Poznań |
| 32. Maciej Cebulski | Poznań |
| 33. Marcin Czerwiński | Gorzów Wlkp. |
| 34. Maciej Daszkiewicz | Bydgoszcz |
| 35. Michał Gajda | Łódź |
| 36. Mateusz Garbol | Strzelce Kraj. |
| 37. Bartosz Heinig | Gdańsk |
| 38. Radosław Heller | Żywiec |
| 39. Dariusz Ignatowski | Bydgoszcz |
| 40. Krzysztof Jabłoński | Koszalin |
| 41. Piotr Kotulski | Koszalin |
| 42. Piotr Kurt | Olsztyn |
| 43. Maciej Majewski | Łódź |
| 44. Maciej Mostek | Mława |
| 45. Marcin Protasewicz | Siedlce |
| 46. Paweł Ratuszny | Olsztyn |
| 47. Damian Rokosz | Siemianowice Śl. |
| 48. Bolesław Rosa | Warszawa |
| 49. Filip Sierant | Warszawa |
| 50. Waldemar Socha | Raciborowice |
| 51. Sławomir Steczko | Kraków |
| 52. Krzysztof Stępień | Opole |
| 53. Wojciech Szczurek | Bielsko-Biała |
| 54. Marek Szerzeń | Gdańsk |
| 55. Daniel Szpila | Kluczbork |
| 56. Piotr Szubielski | Łódź |
| 57. Zbigniew Szymanek | Katowice |
| 58. Jacek Tokarski | Opole |
| 59. Artur Załęczny | Lublin |
| 60. Andrzej Zbytowski | Lublin |

ASYSTENCI Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ MECZÓW W SEZONIE 2013/14

Marcin Boniek	40	34	3	1	2
Jakub Winkler	40	21	15	-	4
Krzysztof Myrmus	38	33	5	-	-
Marcin Lis	37	5	28	1	3
Marcin Lisowski	37	18	16	-	3
Tomasz Listkiewicz	37	32	4	-	1
Tomasz Mucha	37	32	3	-	2
Tomasz Niemirowski	37	18	16	-	3
Piotr Sadczuk	37	32	4	-	1
Bartłomiej Lekki	36	9	24	-	3
Rafał Rostkowski	36	32	2	-	2
Jakub Wójcik	36	16	15	-	5

Kolejno:

liczba meczów ogółem; w ekstraklasie; w I lidze; w II lidze; w Pucharze Polski



Szukając talentów

Centralna Komisja Szkoleniowa KS PZPN już po raz drugi przeprowadziła casting dla młodych zdolnych asystentów z całej Polski. Na szczebel centralny trafiło tylko dwóch z nich, ale wszyscy skorzystali na szkoleniach. Podczas testu teoretycznego połowa pytań była po polsku, a połowa po angielsku.



1 Szeffowa CKSz. Katarzyna Wierzbowska podczas zajęć praktycznych z kolejnymi asystentami

2 Kamera gotowa, można startować! Maciej Wierzbowski i Julian Pasek czuwali nad nagrywaniem ćwiczeń praktycznych

3 Członkowie Komisji - Katarzyna Wierzbowska, Dariusz Stawicki, Marcin Szulc i Jacek Walczyński, z sędzią grupy TopAmator Zbigniewem Dobryniem (drugi z lewej). Wtedy jeszcze nie wiedział, że dwóch najlepszych asystentów stworzy razem z nim polski zespół na następną edycję uefowskiego programu CORE

4 Szkolenie teoretyczne na temat Art. 11 prowadził przewodniczący KS PZPN Zbigniew Przesmycki

5 Najważniejsza część kursu: "mijanki". Sędziowie decydowali o spalonym podczas zainscenizowanej sytuacji obrońca - napastnik





Wymieniaj najkorzystniej
25 walut z każdego miejsca, w dowolny sposób.



OFICJALNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI

We ExChange the World®

